Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 500 M
Za granicą . . . . . . . 650 M
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

# GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6380. Lwów, czwartek 11. maja 1922. Rok XIII

# Rozbicie przymierza Francyi z Anglią. Porozumienie angielsko-niemieckie Lloyd George wszystkiemu przeczy.

## Francya uważa granice Polski za swoje.

Genua, 9. maja.

(PAT.) W. B. K. W kołach francuskich sądzą, że jeżeli Francya nie zadowoli się odpowiedzią rosyjską, to Polska i Mała ententa staną po stronie Francyi. Zerwanie to zagrażałoby więcej Polsce i Rumunii niż członkom małej koalicyi. Ze strony Francyi oświadczają, że Francya wie, iż uważać musi także za swoje granice Polski i Rumunii i z tej okoliczności wyciągnie ona odpowiednie wnioski.

## Min. włoski Schanzer nie mówił
### o utworzeniu wschodnio-galicyjskiego państwa.

Wiedeń, 9. maja.

(PAT) „N. Wr. Tageblatt" dowiaduje się z miarodajnego źródła, że doniesienie jednego z dzienników wiedeńskich, jakoby włoski minister spraw zagran. Schanzer miał powiedzieć, iż utworzenie samodzielnego wschodnio - galicyjskiego państwa nie byłoby niebezpiecznem dla Polski, jest zupełnie fałszywe. Na podstawie autentycznych informacyi można stwierdzić, że z dotychczasowych rozmów delegacyi polskiej i włoskiej w Genui jasno wynika, że wiadomość powyższa absolutnie nie odpowiada faktom. Można uważać za wykluczone, aby Schanzer kiedykolwiek wypowiedział się w ten sposób.

## Nowa koalicya jako przeciwstawienie ententy.

Genua, 9. maja.

(AW) „Messagero" donosi, że ostatnia konferencya między delegacyą rosyjską a Niemcami wykazała dążność do zbliżenia się Niemiec i Rosyi do Anglii i Włoch. Jeżeli Anglia i Włochy zawrą rzeczywiście układ z Niemcami i Rosyą — w takim razie **powstanie w Europie nowa koalicya** — jako przeciwstawienie ententy.

## Ententa francusko-angielska skończyła się?
### Porozumienie angielsko-niemieckie.

Londyn, 9 maja.

(AW.) Naczelny redaktor „Timesa" donosi z Genui, że L. George oświadczył wobec Barthou w bardzo ostrych słowach, że **ententa francusko-angielska skończyła się. Anglia uważa, że ma te raz wolną rękę** i może zawierać nowe związki przyjaźni. **Anglia widzi się zmuszoną do porozumienia z Niemcami** nawet za cenę zrezygnowania z angielskich żądań reparacyjnych. Barthou przestraszony miał być gwałtownością L. George'a.

## Stadyum krytyczne konferencyi w Genui.

Londyn, 9. maja.

(AW) Wedle ostatnich wiadomości z Genui, **konferencya weszła w stadyum krytyczne.** Delegacya angielska doszła rzekomo do ostatnich granic ustępstw. Konferencyę uratować może jedynie zmiana stanowiska Belgii. Pociąg, którym L. George odjechać ma do Londynu, stoi już gotowy.

Genua, 9. maja.

(AW) Delegacye są w nastroju pesymistycznym, szczególnie francuska. Ogólnie sądzą, że konferencya zakończy się niedługo z powodu niezwykłego zaostrzenia się położenia. Podobno Włosi zrezygnowali już z roli pośredników. Barthou miał oświadczyć, iż niema zamiaru zapuszczać się więcej w żadne kompromisy i rokowania.

Genua, 9. maja.

(AW) O ile nie dojdzie do porozumienia w najbliższych 24-ch godzinach, to albo konferencya odbywać się będzie nadal bez udziału Francyi, albo delegacya francuska przez opuszczenie Genui rozbije konferencyę.

### SOWIETY ODRZUCĄ MEMORYAŁ.

Berlin, 9 maja.

(AW.) Z Genui donoszą, że rząd sowiecki wezwał telegraficznie delegacyę sowiecką, by odrzuciła memoryał państw konferencyjnych.

### „SPLENDID ISOLATION".

Berlin, 9 maja.

(AW.) O przyszłej polityce Anglii prasa niemiecka donosi z Genui, że Wielka Brytania ma zamiar unieważnić wszystkie zawarte dotąd sojusze, układy i konwencye i wycofać się do swej dawnej „splendid isolation". Dopiero na podstawie nowej sytuacyi przystąpić ma Anglia do zawierania nowych układów.

### FRANCYA NIE DOPUŚCI DO ZERWANIA KONFERENCYI.

Londyn, 9 maja.

(AW.) Korespondent paryski „Timesa" donosi, że według informacyi z najlepszych źródeł, Francya uczyni wszystko co w jej mocy, aby nie dopuścić do zerwania konferencyi genueńskiej. Odnosi się to zarówno do kwestyi rosyjskiej, w której usiłowania francuskie będą skierowane w stronę wynalezienia takiego sposobu rozwiązania, któryby mogła przyjąć zarówno Belgia jak i Rosya. L. George musi jednak być gotów do ustępstw na rzecz Belgii.

# Zniszczenie ententy.

## Dla Anglii jest hańbą wybierania między przyjaźnią Francyi a sojuszem z Niemcami i bolszewikami.

**Londyn, 9. maja.**

(AW) Naczelny redaktor „Timesa" radzi zaatakować ostro L. George'a **któremu zarzuca zniszczenie ententy.** „Ani lud angielski" — twierdzi ów redaktor — „ani rząd nie udzielili L. George'owi pełnomocnictwa do zastraszania koaliantów". L. George nie jest upoważniony do **narażania narodu angielskiego na dalszą hańbę wybierania między przyjaźnią z Francyą a sojuszem z Niemcami i bolszewikami,** który zniszczy owoc zwycięstwa, osiągniętego kosztem wielu ofiar".

# Wobec grożącego rozłamu między Anglią a Francyą.

## Opinia francuska o oświadczeniu L. George'a.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 10 maja.**

**(m)** Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołała sygnalizowana tu z Londynu depesza, „Times'a", pochodząca od nacz. redaktora tego pisma Steeda z doniesieniem, że L. George w rozmowie z Barthou miał powiedzieć, że **W. Brytania ma odtąd „wolną rękę" w wyszukaniu sobie innego przyjaciela.** — Zresztą już dawniej doradcy L. George'a domagali się, aby zawarł z **Niemcami układ** nawet **za cenę rezygnacyi z praw angielskich do odszkodowania.**

Opinia publ. w W. Brytanii — były dalsze słowa L. George'a — jest nieprzychylną dla Francyi, **a jedynym przyjacielem Francyi w Anglii był L. George (!!).** Teraz jednak polityka jego będzie musiała pójść w innym kierunku.

**„Times"** omawiając doniesienie swego redaktora **przypisuje temu oświadczeniu bardzo poważny charakter i interpeluje Izbę gmin,** czy upoważnia ona premiera do postąpienia w ten sposób wobec sprzymierzeńca. Ta interpelacya skłoniła Chamberlaina do stwierdzenia w Izbie gmin z upoważnienia L. George'a, że **doniesienie Times'a" jest najoczywistszym fałszem i wymysłem.**

Zanim jednak opinia francuska zdołała się zapoznać z istotnym stanem rzeczy, **prasa franc. w ostry sposób zareagowała** na to doniesienie.

„Echo de Paris" pisze, że pogróżki L. George'a pod adresem Barthou zajmują żywo wszystkich członków konferencyi. **Gdyby się chciało brać dosłownie wyrażenie premiera ang., wówczas świat znajdowałby się w obliczu wypadków, mogących zmienić zupełnie położenie polityczne Europy.**

### USIŁOWANIA WYJŚCIA Z KRYTYCZNEJ SYTUACYI W GENUI.

**Londyn, 9. maja.**

(PAT.) Rauter donosi z Genui: Schanzer czyni w dalszym ciągu starania w celu rozwiązania przesilenia. Sytuacya się nieco poprawiła po rozmowie Schanzera z Cziczerinem. Wobec bardzo licznych propozycyi i kontrprozucyi nie można je szcze przewidzieć, jak będzie wyglądało rozwiązanie. Rosyanie są usposobieni pojednawczo i nie ma żadnych oznak, aby z jakiejkolwiek strony istniał zamiar rozbicia proponowanej ugody. Są oznaki wskazujące na to, że Belgijczycy usilnie starają się o to, aby znaleźć zadowalające wyjście z sytuacyi obecnej, która powstała bez ich woli z powodu przemienienia kwestyi gospodarczej na kwestyę polityczną. Delegacya włoska usiłuje utrzymać jak najlepsze stosunki z delegacyą angielską. W kołach delegacyi włoskiej oświadczają, że sympatye włosko-angielskie nie były nigdy tak silne, jak są obecnie.

### NIEMCY PRAGNĄ POJEDNANIA Z FRANCYĄ.

**Berlin, 9 maja.**

(PAT.) „Vorwärts" pisze: Niemcy tęsknią za definitywnem pojednaniem i porozumieniem się z Francyą. Przeważająca większość narodu niemieckiego jest gotowa dla osiągnięcia tego celu ponieść wielkie ofiary. Nowe Niemcy nie chcą łączyć się z Anglią czy też z Rosyą, lecz chcą wspólnie z Anglią i Francyą utworzyć nowy stan pokojowy. Od dalszego rozwoju wypadków we Francyi zależeć będzie, czy powiedzie się plan uratowania Europy.

# Lloyd George zaprzecza...

**Wiedeń, 9 maja.**

(PAT.) „N. Fr. Presse" z Londynu. W Izbie gmin oświadczył Chamberlain, że L. George polecił mu zawiadomić Izbę, iż sprawozdanie ogłoszone w „Timesach" o rozmowie jego z Barthou jest złośliwym wymysłem i prosił go, aby temu sprawozdaniu energicznie zaprzeczył. Izba przyjęła oklaskami zawiadomienie Chamberlaina. Lord Birkenhead, którego nazwisko było również wymienione w art., ogłosił także ze swej strony dementi. (Końcowy ustęp art. „Times'a" opiewał: „L. George odpowiedział poważnie, że ententa między Francyą a Anglią skończyła się"). Deputowany Kenwoorthy zapytuje Chamberlaina, czy inna prasa również ogłosiła takie sprawozdanie. Na to odpowiedział Chamberlain, że nie wie o tem.

### OPINIA NARODU ANGIELSKIEGO PRZECIW LLOYDOWI GEORGEOWI.

**Londyn, 9. maja.**

(PAT.) Havas. — „Ewen. News" piszą, że złożone Barthou oświadczenie L. George'a nie jest wyrazem opinii narodu angielskiego. Tysiące Anglików niechce nawet myśleć o zerwaniu z Francyą, uważając, że mogłoby to być wstępem do sojuszu z Niemcami i sowietami. Sojusz z Niemcami, o którym rzekomo marzy L. George, byłby zdaniem dziennika zdradą nie do pomyślenia, zdradą naszych poległych żołnierzy i marynarzy, pogwałceniem tradycyi angielskich i zdrowego rozsądku.

**Londyn, 9. maja.**

(PAT.) Biuro Wolffa. — Omawiając ostatnie doniesienie o podnieconym tonie z jakim L. George prowadził ostatnią rozmowę z Barthou, „Times" krytykuje ostro L. George'a zarzucając mu, że dąży do rozbicia Ententy.

### EUROPA NA PUNKCIE ZWROTNYM.

**Genua, 8 maja.**

(PAT.) L. George przyjął dziś przed południem dziennikarzy amerykańskich i angielskich wobec których oświadczył, że jest przekonany, **że Anglia i Francya będą iść nadal razem** i że o ile odpowiedź rosyjska go zadowoli, to także Francya zgodzi się na nią. L. George **oświadczył** dalej, że nigdy nie mówił, że zbliża się **koniec ententy,** względnie, że ententa zbliża się do **punktu** groźnego i zakończył: Wam moi panowie mogę oświadczyć spokojnie, że **Europa znajduje się na punkcie zwrotnym.**

### POLSKO-WŁOSKI TRAKTAT HANDL.

**Genua, 9. maja.**

(PAT.) W kołach polskich zapowiadają na dziś podpisanie polsko - włoskiego układu handlowego.

### PREZYDENT THEUNIS O ROSYI.

**Paryż, 9 maja.**

(PAT.) Agencya Havasa podaje w następującem streszczeniu wywiad współpracownika „Matina" z przewodniczącym delegacyi belgijskiej i prezydentem ministrów Theunisem. Theunis wyraził zdziwienie, że świat nie chce zrozumieć stanowiska Belgii względem bolszewików. Jemu bowiem wydaje się niemożliwem, aby zasada własności prywatnej była przedmiotem targu. A cóż — powiada Theunis — głosi memoryał, który nam przedstawiono do podpisania: Mamy jeszcze pożyczać pieniądze Rosyi, kiedy majątki należące do Belgów i Francuzów im skonfiskowano. — W charakterze kompenzaty właściciele otrzymać mają bony. Jakąż wartość posiadać będą te bony, i czy w Londynie znajdą się finansiści, którzy je zdyskontują chociażby na 75 prc. na podpis przedstawicieli sowietów? Jakiego rodzaju może być zaufanie, jeżeli ludzie domagają się pożyczki a odmawiają uregulowania swoich poprzednich zobowiązań? Zaufanie wytwarza się nie przez zapewnienia, lecz przez zamiary i czyny.

### ODDANIE OBSZARÓW GÓRNOŚLĄSKICH POLSCE.

**Katowice, 9. maja.**

(PAT.) Biuro Wolffa ogłasza: Jak się dowiadujemy ze strony miarodajnej, oddanie przyznanych obszarów górnośląskich Polsce i Niemcom — o ile nie zajdą nie przewidziane przeszkody — nastąpi w ciągu czerwca.

### TOWARZYSTWO LITERATÓW I DZIENNIKARZY POLSKICH W WILNIE.

**Wilno, 9 maja.**

(AW.) 7 bm. odbyło się posiedzenie organizacyjne Tow. Literatów i Dziennikarzy polskich. Dokonano wyboru prezydyum. Prezesem wybrano p. Czesława Janowskiego, wiceprez. Fr. Borowskiego.

### EKSCESARZOWA ZYTA W MADRYCIE.

**Eilvese, 9. maja.**

(PAT.) Radio. — Wedle doniesień „Times'a", była cesarzowa Zyta zamieszka w pałacu Elpardo w pobliżu Madrytu.

# Jak dyr. Reinlender zapobiegł aresztowaniu Józefa Piłsudskiego.

**Lwów, 10. maja.**

Z dokumentów, pozostałych po nieboszczce Austryi, a rzucających niejednokrotnie ciekawe światło na stosunek władz zaborczych do spraw polskich — dowiadujemy się też o wielce charakterystycznym i uwiecznienia godnym fakcie, złączonym z działalnością obecnego Naczelnika Państwa jako **twórcy drużyn strzeleckich** (późniejszych Legionów) na terenie b. Austryi, wystawionych z główną tendencyą walki z Rosyą.

**Austrya początkowo dość przyjaźnie przyglądała się tworzeniu drużyn strzeleckich**, w jej bowiem interesie leżało osłabienie Rosyi, to też władze wojskowe nie protestowały. Administracya, spoczywająca w naszej **dzielnicy** w rękach polskich, ułatwiła w wielu wypadkach tę pracę.

Dopiero kiedy w r. 1913 szpiedzy rosyjscy zalali Galicyę, zażądał nagle ówczesny **ambasador rosyjski w Wiedniu** od rządu austryackiego **wydania Piłsudskiego**, jako poddanego rosyjskiego, w ręce Rosyi. Z Wiednia wyszedł też **rozkaz aresztowania Piłsudskiego**. Ówczesny **namiestnik Bobrzyński** zwołał w tej sprawie konferencyę dyr. policyi lwowskiej i krakowskiej. Uległym wobec nakazu „z góry" okazać się miał dyr. Flattau, natomiast **dyr. Reinlender sprzeciwił się stanowczo aresztowaniu Piłsudskiego, podając argumenty, które zniewoliły dra Bobrzyńskiego do niewykonania** rozkazu rządu austryackiego.

Wkrótce potem natarczywie domagał się znów ambasador rosyjski aresztowania Piłsudskiego, a ponadto rozwiązania organizacyi strzeleckich i w tej sprawie zwołano 5. marca 1913 **konferencyę międzyministeryalną w Wiedniu**, na którą nam. **Bobrzyński wydelegował dr. Reinlendera.**

Dyr. Reinlender **zdołał przekonać** konferencyę, że „nie jest w interesie Austryi" rozwiązanie organizacyi, ani też aresztowanie Piłsudskiego i w ten sposób dyr. Reinlender ocalił Piłsudskiego i umożliwił stworzenie późniejszych Legionów, co w annałach naszych winno być zanotowane z uznaniem.

# Ceny mieszkań i kąpieli w Krynicy

(Korespondencya „Gazety Porannej").

**Krynica, 9. maja.**

Cały szereg osób wstrzymuje się z decyzyą co do wyjazdu do Zdrojowisk, nie znając cen mieszkań, utrzymania i kąpieli, dlatego nie od rzeczy będzie donieść, że dnia 5. b. m. w obecności delegata Starostwa w N. Sączu ustalono w Krynicy ceny mieszkań od 500 mk. za dobę w zwyż, utrzymania (4 razy dzien nie) 2600 mk. — Kąpiel mineralna od 700—1100 mk., borowinowa od 2000—2600 mk., hydropatya 600 mk.

Celem ułatwienia kuracyi osobom mniej zamożnym, a przedewszystkiem urzędnikom państwowym, postanowił Dr. Westreich w swej willi dać w I. sezonie opust 25 proc., a za jego przykładem pójdą także zapewne inni „willarze"

# Ile Milionówek wygrały poszczególne dzielnice Polski.

## Miliony niepodjęte przez właścicieli.

Ogólna ilość wygranych milionówek wynosi do dnia dzisiejszego 106 sztuk.

Wedle dzielnic wygrane padły w sposób następujący: b. Kongresówka 70 sztuk, Wielkopolska 19 sztuk, Małopolska 14 sztuk, Śląsk Cieszyński 1 sztukę, Zagranica 2 sztuki. — Na osoby prywatne przypada 36 wygranych, na banki 10, na instytucye państwowe, które rozebrały najwięcej milionówek, padło 60 wygranych.

Po wygrane miliony marek nie zgłosili się dotąd posiadacze następujących numerów:

2,154.313,
2,486.758,
4,580.735.

Numery te zostały sprzedane w Warszawie.

Ponadto nie zgłoszono Nr. 0,188.747, sprzedanego w Tarnowie i Nr. 1,735.216, sprzedanego w Siedlcach.

# Kanalizacya Lwowa.

Lwów, 10. maja.

(a) W ciągu najbliższych kilku tygodni gmina przystępuje do dalszego ciągu przerwanej przed paru miesiącami budowy kolektorów. Ostatnio, wedle programu, **główny kolekor pociągnięto do ul. Ossolińskich** i tu pracę przerwano. Nadto dokonano w tym czasie **zasklepienia Pełtwi na pl. Misyonarskim.**

Dalsze roboty kanalizacyjne, około których znajdzie zajęcie **znaczna ilość robotników**, dokonane zostaną w ciągu lata **w ulicach Kościuszki, Piekarskiej i Słonecznej**, a koszt tychże wyniesie **około 50 milionów marek.**

Sprawę budowy i uregulowania kwestyi skanalizowania całego miasta uznał zarząd miasta za bardzo pilną, mimo, iż skarb gminy walczy ustawicznie z trudnościami.

Bo też kanały nasze są już przeważnie zniszczone wiekiem i często się walą, mają za małe przekroje i spady, wskutek czego woda opadowa w razie gwałtownych deszczów w nich się nie mieści, w punktach, gdzie spadek maleje, wytryska z nieczystościami na ulicę.

Kanały te wreszcie leżą za płytko, tak, że nie można niemi odwodnić piwnic i kloak, wskutek czego jeszcze dotąd ze sporej ilości domów musi się ekskrementa wywozić beczkami. Dalej kanały te często zalewają piwnice, wywołując zawilgocenie i niebezpieczne zanieczyszczanie domu, nie mówiąc już o szkodach, powstałych wskutek zniszczenia zapasów, przechowywanych w piwnicy.

Dotąd wybudowano 18 klm., zostaje do wybudowania 29 klm., co ma kosztować 1.200,000.000 mk. Ale na to trzeba lepszych czasów.

# Zbiory muzealne p. H. Dąbczańskiej wracają do Lwowa.

**Lwów, 10. maja.**

Jak donosi jedno z pism krakowskich, p. H. Dąbczańska cofnęła darowiznę swych zbiorów Muzeum Nar. w Krakowie i ofiarowała zbiory te Galeryi Miejskiej we Lwowie. Powodem tego miało być to, że zbiory te umieszczono tymczasowo na I. piętrze Wawelu bez opieki i zabezpieczenia, tak, że **narażone były na zniszczenie.** Pismo owo atakuje z tego powodu ostro p. Koperę, dyr. Muzeum Narodowego i Radę miejską w Krakowie i żąda wyjaśnienia i ewentualnego wydelegowania komisyi karnej, a w razie stwierdzenia winy p. Kopery, oddania go pod sąd.

# Wymiar podatku dochodowego we Lwowie.

Lwów, 10 maja.

(Y) W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie dzielnicowej komisyi podatkowej dla dzielnicy I. (Śródmieście). Przewodniczącym tej komisyi jest nadradca Julian Fiszer, a w skład jej wchodzą pp. Borowski Stan., Dziśleiwski Roman, Jaworski L., Nick M., Rucker dr., Landes dr. L., Reiss Jakób, Wiksel Jakób, Pawołwski Jan, Rozdół Stan., Rawski Winc., Szpondrowski, Hoszowski Ludwik, dr. Westreich i Ludwik Winiarz. Posiedzenie komisyi dzielnicy drugiej odbędzie się 12 maja pod przewodnictwem nadradcy Władysława Fiszera.

# Ze spraw ukraińskich.

### ODRZUCENIE REKURSU W SPRAWIE ZAWIESZENIA „UKR. WISTNYKA".

(p.) „Ridnyj Kraj" dowiaduje się, że min. spraw wewnętrznych odrzuciło rekurs odpowiedzialnego redaktora zawieszonego w swoim czasie „Ukr. Wistnyka". W motywach podano, że w chwili zawieszenia obowiązywał we Lwowie stan wyjątkowy. Zawieszenie nastąpiło na podstawie ust. z r. 1869, przeto nie może być uznane za samowolne rozporządzenie władz administracyjnych. Artykuły „Ukr. Wistnyka" ze względu na tendencyę i treść, uniemożliwiały zgodne współżycie między polskiem a ukraińskiem społeczeństwem. „Ukr. Wistnyk" doborem wiadomości i artykułów utrudniał władzy państwowej sprawowanie urzędowych czynności".

### KTO REPREZENTUJE UKRAIŃCÓW NA WOŁYNIU?

„Ridnyj Kraj" zamieszcza list swego korespondenta z Wołynia, przedstawiający stosunki panujące wśród społeczeństwa ukraińskiego na Wołyniu. Według korespondenta, w Łucku i innych miastach, klika karyerowiczów, którzy niedawno jeszcze przyznawali się do „małorusów" o moskiewskiem zabarwieniu, teraz występuje jako reprezentacya ukraińskiego narodu. Wołyńscy Ukraińcy oświadczają, że ta samozwańcza klika, niema żadnych uprawnień do traktowania, czy to ze społeczeństwem czy to z jakąkolwiek reprezentacyą polską, do czego mogą być tylko powołani ci, którzy mogą się wykazać pełnomocnictwami ukraińskich politycznych i kulturalnych organizacyi.

### „DANINA" NA RZECZ U. N. R.?

„Ukr. Pracia" podaje wiadomość, jakoby rząd UNR. w Tarnowie celem wyjścia ze swego tragicznego położenia, spowodowanego brakiem funduszów, wygotował projekt „daniny" która ma być nałożona na wszystkich obywateli UNR. przebywających na emigracyi.

„Ukr. Pracia" dodaje ironiczną uwagę, w jaki sposób rząd UNR. będzie ten podatek ściągał i czy zań zapłaci też wszystkie swoje wobec swych b. funkcyonaryuszy zaległości.. A. Lewicki wybiera się w związku z tymi sprawami do Wiednia, a może i do Genui. Chodzi tylko o uzyskanie potrzebnych ...

# Wojna a zmiana wyznania

Wiedeń, w maju.

Społeczne przewroty ostatnich czasów pociągnęły za sobą daleko sięgające zmiany światopoglądu, czego wybitnym dowodem jest wzrastająca liczba zmian wyznań religijnych. Uwidocznia się to w następującem zestawieniu statystycznem, odnoszącem się do Austryi powojennej. Najwięcej osób wystąpiło w ostatnich latach z kościoła rzymsko-katolickiego. Gdy w r. 1916 liczba ich wynosiła 988, to w r. 1918 wzrosła ona do 1681, w r. 1919 do 7472, w r. 1920 do 7910, w r. 1921 zaś do 8118.

Pod względem wieku przypada najwięcej na 20—30, co tłumaczy się głównym motywem zmiany religii, tj. zawarciem małżeństwa z osobą odmiennego wyznania, uwagę jednak zwraca szczegół, że statystyka notuje w r. 1921 185 60-cio i 70-letnich i 30 80-letnich. Większość osób zmieniających religię jest stanu wolnego. Dezercya z innych wyznań była stosunkowo mniejsza. Z żydowstwa wystąpiło 1011, z kościoła ewangelickiego 591, z grecko-oryentalnego 41 osób. Bezwyznaniowymi ogłosiło się w roku ubiegłym 3085 osób, z tych 1815 mężczyzn i 1270 kobiet.

Co do wstępowania do rozmaitych gmin wyznaniowych, zaznacza statystyka największą liczbę, tj. 3089 dla kościoła ewangelickiego, a 700 dla rzymsko katolickiego.

Dziwny ten obraz zmian wyznaniowych znajduje wytłumaczenie w ogromnej ilości pospiesznie zawieranych ślubów wojennych, częstych wypadków bigamii i wynikającej stąd zwiększonej ilości rozwodów, a nadto wprowadzeniu w Austryi po wojnie — zresztą obecnie już zniesionej — dyspenzy dla małżeństw katolickich.

## Z DNIA.

### KONIEC ENTENTY?

Wszystko na świecie ma swój koniec,
Każdy do tego dojdzie wniosku,
Widząc, że przyjaźń Francyi z Anglią,
Ta nawet wisi już na włosku.

Jutro, być może, wieść nadejdzie,
Która apetyt nam odbierze:
Anglia z Bolszewią i Niemcami
Nowe zawiera trójprzymierze.

Gdyby tak stało się w istocie,
To George za swoje dzieło czarcie
Niech będzie płomiennemi zgłoski
Na dziejów zapisany karcie.

Lecz na nic spiski przeciw Francyi,
Na nic intryga ta mizerna,
Skoro przy Francyi razem z Belgią
I Polska także stanie wierna.

Nemo.

## KRONIKA.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

**TEATR WIELKI.**

We środę 10 maja o godz. 7'30 „Nasi najserdeczniejsi" komedya w 3 aktach Sardou (gościnny występ M. Frenkla).

We czwartek 11. maja o godz. 3'30 „Grube ryby" NUZA. (gościnny występ M. Frenkla).

We czwartek 11. maja o godz. 7'30 „Pan Geld hab" komedya w 3 aktach Fredry (gościnny występ M. Frenkla).

**TEATR MAŁY.**

We środę 10. maja o godz. 7'30 „Roztwór prof. Pytla" proteska Winawera.

We czwartek 11. maja o godz. 7'30 „Ich czworo" komedya Zapolskiej.

**TEATR NOWOŚCI.**

We środę 10. maja o godz. 7'30 „Szał miłości" operetka w 3 aktach Buttykay'a.

We czwartek 11. maja o godz. 7'30 „Szał miłości" operetka w 3 aktach Butyykay'a.

—o—

**Teatr „Bagatela".**

1) Część koncertowa pp. Noskowska, Borczyńska, Bukanowski, Kamiński, Dandowicz, Lubicz.

2) Występy bosonogiej tancerki Wiery Rin.

3) Znakomity duet operetkowy: Wiera Rin i K. Sangarewski.

4) Sketch w 1 odsłonie „Niebezpieczny człowiek".

5) „Apollo z Kleparowa", obrazek z tańcami i śpiewami nap. Rajski.

—o—

**Teatr literacko-artystyczny „Ul"**
program od 10 maja.

1. Część koncertowa: Bronowski, Windheim, Sławski, Wilkoszewski, Duet Barańskich.
2. Występy gościnne Henia Domańskiego.
3. „Ivetta", operetka.

Dekoracye pędzla prof. Krupskiego.

—o—

**Prezydent ministrów w Toruniu.** Wczoraj o godzinie 8-mej 30 min. rano przybył do Torunia p. prezydent ministrów Ponikowski.

**Wyjazd arcybiskupa ks. Bilczewskiego do Rzymu.** Komunikują z konsystorza, iż ks. arcybiskup Bilczewski wyjechał do Rzymu na kongres Eucharystyczny i wróci po Zielonych Świętach.

**Pielgrzymkę na kurhan zadwórzański** urządza tak, jak zeszłego roku, 4. czerwca b. r., t. j. w niedzielę Zielonych Świąt, sokolstwo lwowskie, by oddać hołd bohaterom i złożyć wieńce, jako widomy znak tego hołdu na wspólnej olbrzymiej mogile bohaterskiego batalionu ochotników, który legł tam pokotem, ciałami swych żołnierzy zagradzając w dniu 17. sierpnia 1920 r. dzikim najeźdźcom drogę do Lwowa. W pochodzie poniosą uczestnicy pielgrzymki wieńce kartkowe, z których dochód przeznacza Sokolstwo na utrzymanie sierót po obrońcach Lwowa i konserwacyę mogiły. Bliższe szczegóły podadzą wkrótce dzienniki i afisze, a organizacye mogą już zgłaszać swe uczestnictwo w komitecie sokolim, urzędującym w Sokole - Macierzy codziennie ulica Zimorowicza 8, I. p., między 7 a 8 wieczorem.

**Znakomitego artystę, Mieczysława Frenkla,** uczci Kasyno i Koło lit.-art. zebraniem towarzyskiem panów, które odbędzie się dziś, w środę, o godz. 10.30 wieczorem. Wpisy przyjmuje sekretaryat.

(p) **Ustawa o rozbudowie miast.** Z Warszawy donoszą, że jest nadzieja, że w ciągu miesiąca ustawa o rozbudowie miast zostanie przez Sejm uchwalona, a w ślad za tem w najbliższym czasie należy oczekiwać rozpoczęcia się ożywionego ruchu budowlanego.

**Sprzedaż nabiału.** Rozp. minist. z 22 marca 1921 (Dz. u. R. P. 47 poz. 291 ex 1921) dozwala na sprzedaż mleka i jego przetworów w niedziele i święta do godz. 10 rano. Jednakowoż sprzedaż winna się odbywać tylko w sklepach, zajmujących się sprzedażą mleka i jego przetworów z wyłączeniem innych artykułów (§ 15). Sprawę tę również uregulował Magistrat m. Lwowa w obwieszczeniu o czasie pracy w handlu zaznaczając, że sklepy takie mogą być w niedzielę i dni świąteczne otwarte od godziny 10 rano. Równocześnie zarządzono, że w sklepach takich wolno sprzedawać w niedzielę i święta tylko mleko i jego przetwory, w razie zaś znalezienia w sklepie innych

# Lwów przed x-laty.

**Jeszcze Marya Teresa. — Józef II. raczył zgodzić się z wolą Niebios. — Ordynek pożarny Lwowa. — Premia na bandytów i szulerów.**

Rządy Maryi Teresy i ustanowionego przez nią satrapy hr. Auersperga musiały się Galicyi dobrze dać we znaki, bo kto może ucieka z kraju (głównie przed poborem rekruta) i cesarzowa widzi się zmuszoną nie tylko pofolgować prześladowanej ludności, ale ogłasza nawet „Generalny Pardon dla tych wszystkich nayłaskawiey postawiony, który w 6-miesięcznym terminie u swoiey Zwierzchności się nadgłoszą... takim wszystkie w Uniwersale o Emigracyi postanowione cielesne kary darowane i odpuszczone być maią, w czem dopełni się Nasz Nayłaskawszy Zamiar i Wola".

Ta to pobożna monarchini próbowała za życia w niebie dobrą markę i dobre przyjęcie sobie wyrobić, starając się pilnie o stworzenie jak największej liczby neofitów. „Ktoby z Żydowstwa (taki jest znów jej zamiar i wola) we Lwowie w wielkiey liczbie nayduiącego się, chrzest św. przyiął, a zatym do prawdziwie i iedynie tylko zbawić mogącey Wiary Katolickiey nawrócił się, za potrzebę upatrzyliśmy ustanowić, aby swoie Dzieci uczciwie i przystoynie chować i dalsze dla nich szczęście obmyśleć mógł" a to tym trybem, że neoficie wolno było nabywać grunta, uprawiać handel, wywieszać znaki kunsztownicze (szyldy) i czeladź trzymać, w czem go ochraniało miejskie prawo lwowskie, z pod którego żydzi byli wykluczeni.

Aż w roku 1780 umiera Marya Teresa, a jej syn Józef II. wydając o jej śmierci żałobny uniwersał, powiada w nim: los ten śmierci, jak wielce był lkliwym i żałem przeymuiącym serce Nasze, to iednak raczyliśmy go w chrześciańskiej znieść cierpliwości i zgodzić się z nieodbitym Niebios Przeznaczeniem.

Pytanie teraz, gdyby cesarz Józef nie był raczył zgodzić się z niebios przeznaczeniem, to w jaki sposób byłby przeciw temu remonstrował?

Ale z nowym władcą przeszedł rzeczywiście liberalny powiew po kraju, który głównie we Lwowie odświeżył atmosferę. Józef bez ceregieli zrywa liczne więzy, jakimi życie polityczne i społeczne związane było. Jakiś Trattner z zawodu drukarz we Lwowie, niemogąc od gubernatora uzyskać koncesyi na drukarnię, zwraca się do tronu z wiernopoddańczą prośbą o takąż licencyę. Marszałek dworu zwraca mu podanie bez jakiejkolwiek odpowiedzi, ale w ślad za niem ukazuje się uniwersał cesarski postanawiający, że „Officiny drukarskie i inne tymże podobne Fabrikatur każdemu zakładać i prowadzić wedle upodobania wolno".

Niedługo potem przedruk zagranicznych książek i kupfersztychów, dotychczas zabroniony, każdemu dowolnym jest, a to samo dotyczy i handlu księgarskiego.

Dzięki impulsowi z Wiednia dostaje Lwów ordynek pożarny, któryby dla swej wszechstronności i wzorowości nawet dzisiejszym przepisom ogniowym za wzór mógł posłużyć. Ogień na mieście sygnalizował dzwon z wieży ratuszowej. Jedno oderzenie gdy się paliło w śródmieściu, dwa na Halickiem a trzy na Krakowskiem. Ponadto strażnik w stronę ognia chorągiew z wieży musiał wywieszać za dnia, a latarnię w nocy, i per Tubum (przez trąbę do gadania) mieszkańców do ratunku wzywać był obowiązany. Kto pierwszy stawił się u ognia z sikawką, ten 24 zł. premium otrzymywał, to samo dotyczyło pierwszej drabiny i pierwszej konwi. „Chirurgus tey samey chwili u ognia iawić się ma, iżby popieczonych ratował... idem straż mieyska, rabuśników i złodzieiów zdala od ognia trzymać winna".

Przepisy ogniowo budowlane obejmują aż 62 bardzo starannie obmyślanych paragrafów. Między innemi hajdukom, którzy przez miasto towarzyszą powozom, nie wolno już odtąd płonących żagwi i pochodni trzymać, jako że te częstych pożarów były przyczyną.

Gospodarka w lwowskich lasach gminnych musiała być strasznie rabunkową, bo niebawem specyalna ustawa leśna kładzie kres tym nadużyciom, przyczem mowa jest o tępieniu niedźwiedzi, wilków i lisów. Cóż to za knieje być musiały, zwierza i różnego dobra pełne!

Aby Lwów podnieść, cesarz odstępuje miastu na własność Castrum z tem, że ma tam sumptem gminy stanąć trwałe murowane Teatrum, wygodna sala redutowa i obszerna austerya (gospoda),

# Aresztowanie księcia-szpiega.

Warszawa, w maju.

Policya grodzieńska aresztowała onegdaj księcia gruzińskiego Iwanidze wraz z jego kochanką. Książę przedstawił się jako pułkownik wojsk polskich. Jak się okazało, był on znany na bruku warszawskim w r. 1921 i był tam silnie **podejrzywany o szpiegostwo na rzecz sowietów, co obecnie zostało stwierdzone.** Oprócz tego rozpisano już dawniej za nim listy gończe za sfałszowanie dokumentów, wedle których należało mu się za rekwizycye 28 milionów mkp., z której to kwoty zdołał już część podjąć.

Książę ma oprócz tego na sumieniu **okradzenie dwu emigrantek rosyjskich a śledztwo wykryje prawdopodobnie jeszcze i inne machinacye** księcia-pułkownika.

---

towarów, winni będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

(a) **Z posiedzenia Magistratu.** Na wczorajszem posiedzeniu magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta Obirka uchwalono wydanie konsensu na budowę I. piętrowej willi przy ul. Ponińskiego, nadto postanowiono adaptacyę stawu Kamińskiego kosztem 775.000 marek, oraz ukarano znowu grzywnami 25 właścicieli realności i dozorców za nieprzestrzeganie przepisów sanitarno-policyjnych.

(kam) **Przeniesienie operetki** do gmachu Colosseum wpłynęło bardzo ujemnie na rodzaj publiczności, uczęszczającej na przedstawienia lżejszej muzyki. Poziom zachowania się widzów obniżył się znacznie. Zapewne, że i wojna wyrzuciła na wierzch nowe żywioły, nie mająca wiele wspólnego z pojęciami w kulturze towarzyskiej, w Teatrze Wielkim są one jednak nieco jeszcze onieśmielone i wstrzemięźliwsze w objawach swych pierwotnych nawyczek. W dawnem Colosseum natomiast „damy“ z pierwszych rzędów foteli w przerwach międzyaktowych zajadają bez ceremonii nawet jaja zgotowane w domu „na twardo“ zaśmiecając salę w niemożliwy sposób.

---

Miasto jednak nie może się zdobyć na tak kosztowne budowy i stara się zaangażować do tego prywatne kapitały, ale i to się nieudaje.

Sypią się dalsze nowatorstwa, które we Lwowie dużo hałasu wzbudzają. Ponieważ w mieście i w okolicy rozwielmożnił się bandytyzm, więc „ktoby Rabownika żywcem Sprawiedliwości wydał, taglio (nagrodę) 24 zł. ryńskie otrzyma... za zabitego nic się nie należy, iżby niewinnych nie zabijano, przed władzami za Zbóyców ich podając“.

W szynkach nie wolno garzałki dawać na borg — nauczyciel szkół normalnych „examen odprawić musi“ (przedtem uczył, kto chciał) — w metrykach nie wolno zaznaczać, że ktoś jest nieślubnego łoża — zajęczych skórek z miasta wywozić nie wolno(?) — „mieszczan, któryby koło domu Sto przewyższającą liczbę dobrych drzew owocowych naszczepił, śrebrny medalion w nagrodzie odbierze“ (dziś temu nagroda, kto drzewa szpeci i wycina) — a z gier azardowych zabroniono jest Maccao, Wallacho, Faraon, Basseta, Pussadieci, Landsquenet, Quindici, Tranta, Quaranto, Rauschen, Färbeln, Straszak sincere, Breuten, Molina i Halbzwölf. Kara na szulerów była ustanowiona 300 czerw. złotych, z tego denuncyant dostawał połowę. Dowodzi to, że już wtedy obywatele lwowscy namiętnie „czuchrali w łatw“

**St. Pożarowski.**

---

(kam) **Harce całej zgrai obdartusów** na stopniach kolumny Mickiewicza przechodzą już w prawdziwą orgię, a posterunkowi i strażnicy miejscy obserwują je z karygodną obojętnością. Malce drapią się na tablicę z herbami, wyłażą niemal na sam cokół pomnika, hałasując niemożliwie. Że nie pozostaje to w żadnej harmonii z estetycznym wyglądem Lwowa — nie ma chyba pod tym względem dwu zdań.

**Żelazno betonowy most na Sanie.** Ministeryum kolei żelaznych zajęte jest obecnie budową wielkiego mostu na Sanie pod Rozwadowem. Most ten, o rozpiętości 300 metr. (międzyprzęsłowa rozpiętość po 100 m.) będzie wykończony w jesieni roku bieżącego.

**Polski koncert w Wiedniu.** Pod protektoratem posła polskiego hr. Lasockiego odbył się wczoraj w sali koncerthausu koncert polski. Panna Slava Szymanowska odśpiewała utwory Szopskiego, Pankiewicz Sołtysa, Klirman Karola Szymanowskiego a pan Zbigniew Drzewiecki odegrał na fortepianie utwory Brzezińskiego, Różyckiego i Karola Szymanowskiego. Akompaniował p. F. Szymanowski. Artyści polscy odnieśli bardzo wielki sukces, a tem samem i muzyka polska. Na koncercie obecna była liczna publiczność polska, przedstawiciele świata dyplomatycznego, politycznego i muzycznego. Między innymi byli, posłowie francuski, czeski, i wielu innych. Rząd austryacki reprezentował wicekanclerz Brejski.

**Śpiewak Didur** bawi w Krakowie.

**Teatry Hellera** chwieją się w posadach. Jak donoszą z Warszawy, po śmierci głównego akcyonaryusza Jul. Tołłoczki, przeżywają teary stołeczne, których założycielem był p. Heller ciężkie czasy. Inwestye wynoszą dotychczas 500 milionów, z czego 100 mil. jest akcyi, 100 mil. pożyczki P. K. O. a 300 mil. pożyczek bankowych.

(„) **Rozmaite kradzieże.** W ul. Akademickiej obok kawiarni „Roma“ jakiś sprytny złodziejaszek wyrwał z rąk Wandy Tennerowej zarzutkę wartości 20.000 mk. i zbiegł. — Do mieszkania Aleksandra Maranowskiego przy ul. Długosza 18, I. p. wlazł za pomocą drabiny przez otwarte okno niewyśledzony dotąd sprawca i skradł 2 srebrne kubki i cukierniczkę, wartości 100.000 mk. — Z mieszkania Jana Bruna, przy ul. Kurkowej 28 skradł jakiś złodziej zegarek ze złotym łańcuszkiem wartości 100.000 mk.

(„) **Ogień mieszkaniowy.** W mieszkaniu Eliasza Bakaja przy ul. Żółkiewskiej l. 62 wybuchł w kuchni ogień. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

(„) **Fatalny skok z tramwaju.** Na pl. Cłowym Karol Nud wysiadając z tramwaju Ł—D wpadł pod koła, i na szczęście doznał tylko lekkich obrażeń.

(„) **Dyszlem w zęby** dostał na pl. Strzeleckim kupiec Jakób Streich z Gródka Jagiellońskiego, oraz zdarcia naskórka na nosie i czole. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

**Oszuści filmowi.** Reklamowany ostatnio polski instytut filmowy w Krakowie, okazał się imprezą oszustów. Ofiarą ich padło do 60 uczniów i uczenic, od których pobrano po 10.000 marek tytułem wpisowego i po 5 tysięcy marek opłaty miesięcznej. Oszukano też szereg osób ze sfer artystycznych, którym zaofiarowano posady w instytucie. Jednego z aferzystów, który podał się jako Amerykanin nazwiskiem Smidt aresztowano, drugi uciekł.

**Znalezienie nieznanego dzieła Miltona.** — Profesor londyńskiego „Queen College“, Hugh Candy, gorliwy zbieracz rzadkich książek, znalazł u jednego z antykwarzy w Frankfurcie małe dziełko drukowane w roku 1583 i zawierające szereg miedziorytów do „Metamorfoz“ Owidyusza. Na próżnych kartkach tego tomu napisanych było 1300 wierszy, które stylem, rodzajem poezyi a nadto pismem wskazywały na autorstwo Miltona. Profesor porównał pismo z innymi, niewątpliwymi okazami pisma Miltona i nabrał przekonania, że jest to nieznany dotychczas poemat wielkiego poety. Jeżeli eksperci potwierdzą identyczność pisma, dziełko będzie miało ogromną wartość.

---

**„Śmiech bogów i ludzi“.** Pod tym tytułem odbędzie się w piątek 12 b. m. o godz. 8. w sali Kasyna i Koła lit.-art. klasyczny Wieczór, poświęcony świetnej komedyi staroattyckiej i genialnemu twórcy Arystofanesowi. W I. części prelekcya Józefa Jedlicza z dyspozycyą: Dwa oblicza Dionyzosa, komiczne i tragiczne — Rodzime źródła i rozwój komedyi starogreckiej — Wesołkowie doryccy i Epicharmos — Chór joński i rozkwit wielkiej komedyi attyckiej — Kratinos, Eupolis i Arystofanes — Szczytne arcydzieło: „Ptaki“. W II. części wybitny odtwórca—recytator, Czesław Krzyżanowski, wygłosi szereg wspaniałych ustępów lirycznych i satyryczno-parodystycznych z „Ptaków“ Arstofanesa, w przekładzie poetyckim Józefa Jedlicza. Bilety do nabycia w składzie nut B. Połonieckiego — na godzinę przed rozpoczęciem przy kasie.

**Koncert „Echa“,** który odbędzie się dnia 19. maja br., a na który złożą się utwory chóralne słowiańskich kompozytorów, budzi w szerokich kołach muzykalnego Lwowa i sympatyków Echa wielkie zainteresowanie. Wykonane zostaną utwory jugosłowiańskie, pieśni czeskie, ruskie, rosyjskie i polskie. W skład programu wchodzą ponadto pieśni prof. W. Friedmana, dotychczas we Lwowie nieśpiewane, których wykonawczynią będzie znakomita śpiewaczka estradowa, p. Zofia Cieślska.

**„Nasi najserdeczniejsi“** zabawna komedya Sardou idą dziś poraz ostatni z Frenklem w Teatrze Wielkim. Kto nie widział tego wielkiego artysty w tej roli — skorzysta zapewne dziś z nadarzającej się sposobności.

---

**Syndykat dziennikarzy polskich** odbędzie posiedzenie Wydziału w środę bm. o godz. 6.15 po południu w Kasynie i Kole lit. art.

**Lwowskie Towarzystwo lekarskie.** XVII. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 12. maja w Poliklinice. Pokazy z kliniki chirurgicznej. Wykład: kol. Aleksiewicz: Powikłane złamanie uda. Kol. Ziembicki: Zapomniane zdrojowisko i nauki Erazma Syksta.

## Z humorystyki społecznej.

# Geniusze z domowem wykształceniem.

Opowiem wam humoreskę, smutną bardzo humoreskę. Niema w tem contradictio in adjecto. Bo jeżeli stypy pogrzebowe są zazwyczaj wesołe, jeżeli Szekspir na komicznej kanwie snuje tragiczne sytuacye, jeżeli „Momus na karawanie“ Begnolda taki wzbudził zachwyt, to czemuż i tenor mej humoreski niema przypominać żałobnego misere nobis, Domine!

Działo się w Warszawie na wiosnę 1921. Chaotyczna administracya skarbowa domagała się uproszczenia i reorganizacyi. Z prezydyum minister stwa wyszedł okólnik, wzywający urzędników skarbowych, aby nadsyłali do 30 października tegoż roku elaborata i projekta tak koniecznych reform. Najlepsze prace miały być odznaczone nagrodami od 100 tysięcy do 20 tysięcy marek.

I popłynęły obficie prace ze wszystkich gałęzi skarbowej wiedzy. Imponująco pod względem ilościowym i jakościowym stanęła do apelu Galicya. Nic dziwnego. Jakim tam był ten system fiskalny Austryi, ale urzędników z tego zakresu miała tęgich i o szerokim myśli horyzoncie. Ci teraz najlepszą wiedzę swoją i długie doświadczenie pośpieszyli złożyć młodej Ojczyźnie w ofierze.

Upłynął termin nadsyłania prac. Upłynął miesiąc jeden, drugi i trzeci. Z Warszawy żadnej wiadomości, co się dzieje z temi pracami, czy i kto je będzie oceniał lub jakie jest jury konkursowe. A przecież niejeden noce prześlęczał nad swoim elaboratem, nie z samych tylko ideowych pobudek. Liczył i na to, że swemi pomysłami zwróci na siebie uwagę, wyróżni się, na wybitniejsze powołają go stanowisko a choćby tylko nagroda przyznaną mu zostanie, za którą dzieci książki i bucik do szkoły mieć będą.

Upływa miesiąc czwarty, piąty i szósty — a Warszawa jeszcze nie daje znaku życia. Już niejeden z pracowników skarbowych smutnie zwiesił głowę i zwątpił we własne siły i zdolności. Widoczne jałowemi były wszystkie pomysły, niewykonalnemi praktycznie te wszystkie projekta i reformy!

Aż nagle poczęły się dziać rzeczy zgoła niesamowite. Z Warszawy sypią się edykta, reskrypta, okólniki, nowele itp. rzeczy, administracyę skarbową w duchu nowożytnym a w sposób znakomity referujące — a w tych wszystkich inowacyach urzędnicy ze zdumieniem poznają własne płody, własne pomysły, rodzone dzieci swoje!

Stupiditate crescenda dzieje się nawet i tak, że z Warszawy zjadża np. do naszego grodu urzędnik, młody jeszcze w leciech, ale rangą swoją i dostojeństwem wiekowych mężów srogo przewyższający, i ten poczyna urzęda przewracać, reformy dyktować, reorganizacyę wedle przywiezionego planu przeprowadzać — a wszystko to ma sobacze bliźniacze podobieństwo z pomysłami tych galicyjskich murzynów i najmitów mózgu i pióra...

Nie są to jednak ich płody! Bo ci młodzi delegaci z syreniego grodu zaznaczają niejednokrotnie i niedwuznacznie, że to oni administracyę skarbową na nowe kierują tory, że w nagrodę swych genialnych planów i rangą zaszli wysoko — i poważania doznają wielkiego — a siła rzeczy co do awansu i odznaczeń czeka ich jeszcze.

A ci genialni ludzie posiadają w regule domowe wykształcenie tylko! I nie dziw to żaden. Bo nie indeks lub ośli pergamin zdobi człowieka, tylko człowiek swym sprytem i tupetem zdobi ośli pergamin!

# Międzynarodowa wystawa książki.

Z Florencyi donoszą nam: Onegdaj nastąpiło tu uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy książek. Otwarcia dokonał stryj króla włoskiego ks. Genui. Uroczystość inauguracyjna odbyła się w pałacu Vecchio. Po przemówieniu syndyka miasta i ministra oświaty przemawiali przedstawiciele państw, a mianowicie Francyi i Niemiec, oraz w mieniu Polski minister Targowski. Następnie udał się komitet na miejsce wystawy, wspaniale udekorowanemi ulicami wśród szpalerów publiczności. Własne sale wystawowe posiada tylko 7 państw: Anglia, Francya, Włochy, Polska, Niemcy, Rosya i Hiszpania. Inne kraje, a wśród nich i Ameryka, zajęły salę wspólną. Z pośród wystawców zagranicznych wedle zgodnej opinii wysunęły się na pierwszy plan Francya i Polska. Sala polska bogato ozdobiona kilimami ludowymi oraz charakterystyczną grafiką Stryjeńskiej i Skoczylasa, daje harmonijną całość, dającą widzowi pojęcie o całokształcie polskich wydawnictw wytwórczych. Doskonałe rozmieszczenie eksponatów w sali polskiej spotkało się z ogólnem uznaniem. Wystawcy zagraniczni składali organizatorowi działu polskiego Fryczowi gorące powinszowania. Należy zaznaczyć, iż z pośród wszystkich wystawców tylko Polska miała w dniu otwarcia wystawy gotowy katalog. Książę Genui spędził w sali polskiej dłuższą chwilę, wypytując ministra Targowskiego oraz Frycza o stosunki wydawnicze w Polsce. Dział francuski urządzony jest z niezwykłym smakiem i przedstawia się bardzo poważnie. Sala rosyjska, zawieszona czerwoną kotarą, jest jeszcze zupełnie nieurządzona, a eksponaty przeznaczone do okazania dla publiczności, leżą jeszcze w pakach.

Wczorajsze otwarcie „Wystawy Książki“ omawia prasa florencka przy czem z wielkiem uznaniem pisze o dziale polskim. „Il Nouvo della Terra“ w sprawozdaniu swem umieszcza Polskę na pierwszem miejscu. Pismo zaznacza, że sekcya polska w swym całokształcie stanowi klejnot, dzięki swej odrębności i smakowi z jakim została urządzona oraz dzięki pięknym eksponatom. Obfituje ona w wytwornie dobrane książki oprawne w jedwab i skórę i posiadające wielką wartość. Podnoszą urok wystawy polskiej dywany, tkaniny polskie i kwiaty w jakie ubrali ją organizatorowie. „La Natione“ pisze, że sekcya polska zwraca **szczególną uwagę zwiedzających swą oryginalnością, artystyczną logiką i doborem dzieł.**

Przemówienie p. ministra Targowskiego wygłoszone w czasie otwarcia wystawy znalazło żywy oddźwięk w kołach intelektualnych Florencyi. Podkreślają z uznaniem zaznaczoną w mowie **kulturalną łączność Włoch i Polski** oraz ten moment przemówienia, który podkreślił, że wystawa florencka świadczy o pracy nad utrwaleniem pokoju.

Księgarze włoscy z powodu sukcesu jakim się cieszy sekcya polska na wystawie złożyli powinszowanie organizatorom sekcyi polskiej pp. Fryczowi i Skoczylasowi oraz p. Anczycowi reprezentującemu wydawców krakowskich i Mordkowiczowi i Wolffowi reprezentującym wystawców warszawskich.

## Refleksye.

# Tylko o jedną Markę więcej...

Lwów, 10. maja.

W chwili, gdy wzmożona akcya rządowa (a bodajby i w parze z nią społeczna) występuje do walki ze znakomicie zorganizowaną akcyą przeciwną — akcyą podbijania cen, wydaje się nam rzeczą wskazaną, aby każdy, kto gdziekolwiek zauważy, chociażby drobne na pozór przekroczenia istniejących przepisów, zwracał na nie uwagę tak czynników powołanych, jak i ogółu społeczeństwa, gdyż na niepowstrzymanej lawinie drożyzny potwierdza się najjaskrawiej maksyma, że nie ma rzeczy tak małych, któreby w sumie swojej nie sprowadzały następstw wielkich.

Ot weźmy pierwszy nasuwający się przykład:

Ostatnia komisya cennikowa ustanowiła ceny bułek na 16 mk. za sztukę, z tem, że nie wolno za nie w sklepach pobierać więcej. Mimo to w wielu sklepach pobiera się już za bułki po 17 mk. — W szczególności praktykują to masarnie, jakkolwiek bułki nie stanowią właściwie przedmiotu ich handlu i są trzymane tylko dla wygody gości zakupujących wędliny.

I za tę wygodę każdy płaci więcej o jedną markę na sztuce, bo cóż to dziś znaczy jedna marka, czyż warto dla niej trudzić się osobno do innego sklepu?...

Ale takie rozumowanie jest błędne...

Jedna marka, mimo swej małej siły kupna, jest jednak jednostką płatniczą i wartości jej lekce ważyć nie wolno...

Bo to dobijanie do towaru po jednej, nic nie znaczącej marce, jest tem niewidocznem, a w skutkach groźnem podmulaniem brzegu, którego celem jest odrywanie coraz to nowych szmatów terenu, przerywanie budowanej pracowicie tamy przeciwdrożyźnianej...

Wszak tą drogą — gdy tylko przykładu tej małej bułeczki trzymać się będziemy — doszliśmy do tego, że z ceny 10 mk. podniosła się ona w krótkim czasie do 16mk., a teraz już bezprawnie do 17 mk...

A zatem nieustępliwi bądźmy i przezorni, przestrzegajmy ściśle cen wytycznych, a może przecie z czasem dojdzie do tego, że odpłynie od naszych brzegów żrąca fala wyzysku. J. P.

# Zerwanie rokowań z Rosyą jest groźne dla Polski i Rumunii.

Genua, 9. maja.

(PAT) Barthou odbył dziś rano konferencyę z ministrami Bratianu, Skirmuntem i Beneszem. Wobec tego, że państwa, wchodzące w skład małej ententy, jak również Polska, podzielają naogół pogląd delegacyi francuskiej, Bratianu, Skirmunt i Benesz zgodnie sądzą, że **zerwanie rokowań z Rosyą jest groźniejszem dla Polski i Rumunii, niż dla państw, nie narażonych bezpośrednio na represalje bolszewickie.**

# Nadzwyczajne kredyty dla miast i kooperatyw.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. maja.

(m) Nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną **postanowił udzielić miastom**, liczącym ponad 100.000 mieszkańców i wielkim kooperatywom **kredytów pod warunkiem, że poddadzą się tak kontroli min. skarbu, jak i rad miejskich.**

# Nowa podwyżka cen węgla.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. maja.

(m) Z powodu podwyżki płac górników właściciele kopalń uchwalili podnieść cenę węgla o 22 procent. Ta uchwała skłoniła min. opieki społecznej do zwrócenia się do min. skarbu, jako komisarza do walki z drożyzną z wezwaniem do przeciwdziałania podwyżce ceny węgla. — **W tej sprawie ma się odbyć** wspólna narada interesowanych.

# Zaciekła walka z bandą atam. Czorta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. maja.

(m) W puszczy białowieskiej przyszło do walki zbrojnej między bandą atamana Czorta a policyą i oddziałami wojskowymi. Wywiązała się zaciekła walka. Z obu stron prażono ogniem, wskutek znacznej przewagi liczebnej banda atam. Czorta — straciwszy mnóstwo rannych, wozy żywnościowe i całą kancelaryę — usiłowała cofnąć się w głąb puszczy. — Po przejrzeniu na prędce zdobyczy stwierdzono, że zawiera ona szereg ważnych dokumentów o roli i działalności bandy atam. Czorta.

## Z SEJMU.

Warszawa, 9 maja.

(PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi ustawę o zniesieniu przepisów prawnych, ograniczających **równouprawnienie żydów w całym zaborze rosyjskim** oraz w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, p. Dębski uzasadniał zaś nagłość wniosków w sprawie **pogwałcenia konstytucyi przez władze bezpieczeństwa policyi państwowej.** Następnie przystąpiono do dalszej dyskusyi nad projektem ordynacyi wyborczej.

## ODROCZENIE KOMISYI SPRAW ZAGR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. maja.

(m) Dzisiejsze posiedzenie komisyi spraw zagr. nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia p. Aug. Zaleskiego i zostało odroczone na jutro na godzinę pół do 11-tej.

## DEPUTACYA LEWICY P. S. L. U MARSZAŁKA TRĄMPCZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. maja.

(m) U marsz. Trąmpczyńskiego zjawiła się dziś deputacya lewicy P. S. L., prowadzona przez p. Stapińskiego. Delegacya przedstawiła postulaty w **sprawie szybkiego rozwiązania Sejmu i ustawy gminnej.** Po odpowiedzi marszałka, Stapiński wzniósł okrzyk: „Marszałek Trąmpczyński niech żyje!" — Okrzyk ten delegacya powtórzyła chórem.

## KOMUNIKACYA POWIETRZNA MIĘDZY RYGĄ A GDAŃSKIEM.

Ryga, 9. maja.

(AW) W połowie maja uruchomiona będzie kommikacya powietrzna z Rygi do Gdańska przez Kłajpedę, Królewiec i z powrotem. Podróż trwać będzie 5 godzin.

## ZMIANA ZAKRESU DZIAŁANIA IZB SKARBOWYCH WE LWOWIE I KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. maja.

(m) Min. skarbu wydał rozporządzenie w sprawie zmiany zakresu działania Izb skarbowych we Lwowie i Krakowie. W myśl tego rozporządzenia zostały wyłączone z zakresu działania Izby skarb. we Lwowie sprawy, dotyczące archiwum map katastralnych, oraz sprawy personalne urzędu miernictwa i przekazano je Izbie skarb. w Krakowie.

## DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 9. maja.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 9. bm. Berlin 175; Holandya 198 i pół; Nowy Jork 519; Lon

# Z życia Japonii.

## (Wedle opowiadań Alberta Londres).

Opracowała 3)

**Dr. FELICYA NOSSIG.**

(Ciąg dalszy)

Teraz już i Ameryka nie kryła się ze swojem niezadowoleniem. Wyekspedyowała misyę na Daleki Wschód, utworzyła nowe konsorcyum chińskie i tupnąwszy nogą zawołała w kierunku Tokio: „Hej tam! Kiedy zabierzecie się z Syberyi?"

W tym czasie też Wielka Brytania rozwiązała swój alians z państwem Wschodzącego Słońca.

Dla Japonii nadeszła chwila refleksyi. Przypomniała sobie przykład płonącej i krwawiącej się Europy. Wojska japońskie wycofano z lodów syberyjskich do Mandżuryi. Lecz Ameryka była jeszcze niespokojna. Zwołała konferencyę Waszyngtońską.

I wtedy z zadziwiającą szybką decyzyą, tak szybko niemal jak przed pięćdziesięciu laty, Japonia dokonała nagłego zwrotu. Stała się oportunistką. Zrozumiała, że zawiał nowy prąd, że teraz na czas jakiś ucichną działa i zacznie się wojna ekonomiczna. Waszyngton zażądał **ograniczenia japońskiej potęgi morskiej.** Był to cios wymierzony w serce generalnego sztabu japońskiego. Lecz członkowie Satsumy (floty), twórcy potęgi japońskiej, bohaterowie tylu zwycięstw, zapytali się pa tryotyzmu swego, który im rzekł: „Co miłujecie więcej, wasze wielkie szable „samourai", czy Japonię?" Zrozumiała **Satsuma**, że minął czas górnolotnych marzeń i wypraw zaborczych, że Ojczyzna żąda od niej najwyższej ofiary, pochyliła więc z czcią głowę i z honorem dokonała na sobie harakiri.

**III. Osaka — miasto fabryk i kominów. — Rozkwit przemysłu. — Dziennikarstwo w Japonii.**

Turysta jadący z ciekawości do Japonii zwiedza Nikko, Narę, Kioto, podziwia świątynie o dachach jak dwa ciemne, do lotu gotowe skrzydła, pagody, gdzie ponad pięcioma drewnianymi balonami drży szczęśliwa dusza bogini Amidy; ogrody lśniące kwieciem srebrzystem i złocistem; ciekawy turysta dochodzi nawet do Majajima, i staje przy świetle księżyca nad wybrzeżem wewnętrznego morza, z którego widmowo wychylają się skały. Lecz wszystko to jest Japonią starą, z przed lat tysiąca.

Kto zaś zrozumieć pragnie Japonię dzisiejszą, tą, z którą nam dziś liczyć się wypada, musi zwiedzić miasto Osaka. Nie jest to willegiatura dla miodowych miesięcy. Trzeba pochować kodaki i zachwyty i zrzec się nadziei rozkoszowania się świeżem powietrzem. Świątyniami w mieście Osaka są fabryki, a kolumnami kominy. Dwie rzeki i jedenaście kanałów przerzyna to miasto żółtych cyklopów; po nich bez przerwy kursują kupieckie statki, tak iż chodząc po bruku wziętym jesteś między dwa dymy, jeden wydobywający się z pod łuków mostowych, drugi na sto stóp ponad ziemią bucha z kominów fabrycznych. Osakę nazywają czasem Wenecyą Japonii, bo wznosi się na wodzie, lecz właściwsze dla niej miano byłoby: kloaka złotodajna. Nie jest to miasto, lecz raczej zbiorowisko warsztatów, składnic, zabudowań fabrycznych wznoszących się na błocie. Osaka powstała bowiem z brutalnym pośpiechem, jak zresztą wszystko w Japonii. Zbudowano ją dla wyrobów z miedzi, dla konstrukcyi kontrtorpedowców, dla tkalni japońskich materyałów, dla fabrykacyi kauczuku, dla fałszowania francuskiego wina i szkockiej whisky, a nie dla spacerów, nie pomyślano zatem o ulicach. — Nasz europejski chłop z swym drabiniastym wozem zaprzężonym wołami, byłby tu stracony; tylko odważny szofer potrafi autem swojem — wartości stu tysięcy franków! — przebijać się przez te błotniste wertepy.

**Park artyleryi w wojnie ekonomicznej.**

Wiśniowe drzewa w rozkwicie, wesołe noce z lampionami, gejsze o wysokich fryzurach najeżonych ozdobnemi szpilkami — całe to tradycyjne wyobrażenie Japonii zaciera się w umyśle na widok miasta Osaka. Kto nie zwiedził tego miasta, ten nic nie zrozumie jakim sposobem ten naród tak niepozorny dokonać mógł tak wielkich rzeczy. Tu dopiero ujrzy tę Japonię, która poruszyła z posad Amerykę. Tu przed oczyma mamy park artyleryi na usługach zawziętej wojny ekonomicznej. Co się tu fabrykuje? Wszystko. Dla jakich rynków? Dla wszystkich rynków Dalekiego Wschodu. Wszyscy tu bez wyjątku znają pięćdziesiąt słów angielskich; jest to zapas niezbędny, ale też wystarczający, aby stworzyć sobie sytuacyę wśród murów tego wschodniego Manchestru. Dwie największe firmy Mitsui i Mitsabishy mogą rozłożyć na swych kantorkach po trzy miliardy franków kapitału zakładowego, pięćdziesiąt mniejszych wykazać się może trzystu milionami każda.

(C. d. n.)

dyn 23.00; Paryż 46.70; Medyolan 27.10; Praga 9.95; Zagrzeb 1.92; Budapeszt 0.67; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.06 i trzy ósme; Austr. stemplow. 0.06 i pół.

Zurych, 9. maja.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 9 bm. Berlin 178; Holandya 199 i jedna czwrta; Nowy Jork 518; Londyn 23.03; Paryż 47.02; Medyolan 27.35; Madryt 80.40; Bruksela 42.70; Kopenhaga 107; Chrystyania 97; Praga 9.96; Budapeszt 0.67; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.06 jedna czwarta; Austr. stemp. 0.06 i pół.

---

# Dzieła sztuki powstające w „Transie“.

Pani Helena Smith w Genewie maluje swe obrazy posiadające wysoką wartość artystyczną wyłącznie w stanie transu, w chwili, kiedy jak — powiada — „jest natchniona i słucha tylko rozkazów“. Malować nigdy się nie uczyła. Tematy swych obrazów bierze wyłącznie z pisma świętego, a obecnie maluje „Anioła pokoju“, powiada jednak, że „nie otrzymała jeszcze rozkazu“, aby obraz ten ukończyć. Rozkazu tego spodziewa się dopiero po zupełnem ustaleniu w świecie pokoju. Genewy nie opuszczała nigdy w życiu, mimo to jednak „na rozkaz“ maluje obrazy z Dalekiego Wschodu, oddając z całym naturalizmem jego nastroje, koloryt i szczegóły rysunkowe. Pani Smith opowiada, że w chwili kiedy ma „otrzymać rozkaz“ pracownia jej napełnia się jakby lekką mgłą, wśród której wyłania się następnie wizya obrazu, który ma malować. Opanowuje ją wówczas dziwne uczucie, którego nie umie określić, pogrąża się w transie i traci świadomość. Po obudzeniu się spostrzega, że obraz jej znacznie postąpił naprzód, mimo to, że ona sama nawet nie wie o tem, że malowała. Maluje na drzewie, końcami palców a tylko do najdrobniejszych rzeczy jak oczy lub uszy, używa pendzli. Nie sprzedaje swych obrazów i nie jest zamożna, choć miliarderzy amerykańscy ofiarowują za nie jej duże sumy, lecz „otrzymuje rozkaz“, komu ma swe dzieła ofiarować. Aby unaocznić, w jaki sposób powstają jej obrazy, fotografowała jeden z nich w pięciu jego stadyach tj. po każdym transie.

---

## Z życia Polonii rumuńskiej.

**Obchód Konstytucyi 3-go Maja. — Życzenia dla Rzeczypospolitej Polskiej na ręce konsula polskiego.**

(Korespondencya „Gazety Porannej“).

**Czerniowce,** 8 maja.

(Y) Z wielką uroczystością obchodzili Polacy czerniowieccy w niedzielę dnia 7 maja br. rocznicę Konstytucyi 3. Maja. O godzinie 11. przed poł. w kościele parafialnym rzym.-kat. brały udział w uroczystem nabożeństwie wszystkie stowarzyszenia i instytucye polskie ze sztandarami. O g. 12. w południe odbył się w sali Domu polskiego poranek ku uczczeniu Konstytucyi 3. Maja. Program obiegły słowo wstępne i odczyt o Konstytucyi, produkcye muzyczne i deklamacya. Obchód zgromadził w Domu polskim rodaków wszystkich sfer i zawodów.

Z okazyi święta narodowego jawili się 3. maja br. w konsulacie polskim w Czerniowcach reprezentanci duchowieństwa i delegacya Polskiej Rady Narodowej, by złożyć życzenia dla Rzeczypospolitej na ręce konsula p. Eustachego Lorenowicza. Imieniem Polskiej Rady Narodowej zabrał głos prezes Towarzystwa Bratniej Pomocy i Czytelni polskiej inż. Friedel. Kończąc swe przemówienie słowami: „Racz przyjąć Jaśnie Wielmożny Panie Konsulu szczere słowa zapewnienia od nas obywateli państwa Wielkorumuńskiego, że dołożymy wszelkich starań celem rozpowszechnienia idei serdecznej przyjaźni narodu rumuńskiego dla narodu polskiego. Kończąc, niech mi będzie wolno wznieść okrzyk: **Niech żyje Polska i Jej Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, niech żyje wielka i potężna Rumunia,** najdostojniejsza przyjaciółka Państwa Polskiego. Cześć!

W pięknem, serdecznem przemówieniu dziękował p. konsul za objaw hołdu i życzyia przybyłym, którzy zabawili w gościnnym domu p. konsula czas dłuższy, podejmowani z serdeczną gościnnością.

---

## MINIATURY.

### I uczciwość ma swoje... granice.

Spotkałem panią Helenę. Pędziła jak automobil.

— Ja właśnie do panów, do redakcyi!

— Jaka ciekawa nowina?

— Znalazłam w kościele pugilares. Ogłoście to panowie, niech go sobie właściciel odbierze. Ale za moją fatygę proszę o notatkę w kronice: pani Helena S... zdeponowała w naszej redakcyi znaleziony w katedrze pugilares, który można odebrać itd.

— Są w nim jakie pieniądze?

— 120 marek.

— A gdyby było 120 tysięcy?

— Aż tyle? Och, to zażądałabym moje 10% znaleźnego. Proszę pana, dwanaście tysięcy marek, są już od biedy trzewiki.

— A gdyby w pularesie było tak ze 12 milionów?

Pani Helena stanęła w płomieniach.

— Wtedy należałoby mi się — poczęła wolno cedzić — milion dwieście tysięcy znaleźnego. Co to jest? Rok bezkłopotliwej egzystencyi. Potem nowa walka, nowe ścieranie się o kawałek chleba. Ja gdy mam 20 tysięcy, to je tak w ręku ściskam, aby nie zgubić... Kto gubi 12 milionów, temu widocznie nie bardzo na nich zależy, a dla mnie takie pieniądze to los, to wygodny byt aż do śmierci. Dalibóg, niewiem cobym w takim wypadku zrobiła... pokusa byłaby tak straszna!

— Pani mi przypomina Maryę Teresę.

— A to jak?

— Gdy Kaunitz jej pytał, czyby się sprzedała za milion dukatów, spłonęła oburzeniem. A za sto milionów? pyta Kaunitz. Na to Marya Teresa zbladła i rzekła tylko: hrabio, nie kuś!

— I dlaczego mi pan to opowiada?

— Tak sobie. Chciałem pani wykazać, że tylko łaidactwo niema granic. Uczciwość, głównie ta powojenna uczciwość, zdaje się być sferoidalną, zamkniętą w pewnych mniej lub więcej dalekich granicach. Zresztą doświadczyła pani tego przed chwilą na własnej skórze, albo, mówiąc subtelniej, na własnej duszy. **Br.**

---

33

JAN WIKTOR

# NA BRUKU.

**(DRUGA CZĘŚĆ „BURKA“).**

(Ciąg dalszy).

Mazurkiewicz kilka tygodni wędrował po nieznanych okolicach. Z przed oczu zginęły sprawy świata, obrazy przeżyć. W piersi rozkołysały się dziwy widziane jak w toni jeziora, odbijającego lazury i zorze. Przepłynęły wszystkie szmery, wszystkie rozkwity, cały urok przyrody, że dusza była jako łan pszeniczny o wschodzie rozszumiały, była jako łąka rozpachniona. Dusza i usta pełne były westchnień, uśmiechów. Szepty, zapachy unosiły się nad najcudowniejszym, wyśnionym kwiatem — nad sercem. Patrzał w oprawy przyrody, w błękity nieba, rozkwity świtów, a wszędzie rozchylały się różane obłoki, wśród których tuliły się rojenia młodociane, sny miłosne, wspomnienia słów, pocałunków, zwierzeń. Ulatywały jako woń i czarowały go swym urokiem. Zachwyconemi spojrzeniami ogarnął cuda, wcielił je w płomienie podziwu. Zjednoczył się z mową lasów, pól, łąk, z ciszą poranków, z pieśnią wichrów, piorunów i burz. Stał się cząstką wszechświata, grudą ziemi, obłokiem nieba, stał się jednym z akordów w hymnie boskim, stworzonym w chwili zachwytu.

Pewnego dnia wracali dwaj tułacze z długiej włóczęgi. Obok człowieka szedł pies. Patrzał w świat wesoło, jasno. Ilekroć spojrzał na człowieka, dziwne westchnienie się wydzierało. W oczach ścielił się blask, jakby promienna róża wyrastająca ze serca płonęła łuną upojenia.

Może człowiek i pies zamknęli w piersiach jednakie wzruszenia, może jednakie myśli, marzenia biły w duszach obu spojonych czarem wspólnych zachwytów.

XI.

W zimnej izbie rozgościła się nędza, rozwiesiła łachmany i z każdego kąta szczerzyła swój urągliwy śmiech. Nie było co jeść, czem w piecu zapalić. Mróz przenikał kości. Głód skręcał kiszki. Mazurkiewicz osowiały łaził od ściany do ściany. Stawał bez ruchu przed stertą obrazów. Drżącymi palcami wybierał, podnosił do światła, patrzał długo i odkładał na bok. Wyciągał inne. Po długiej chwili przypadł do płócien, wziął pierwszy lepszy z brzegu, owinął szczelnie papierem. Wyszedł, wołając na Burka storturowanym głosem, wplecionym w koło katuszy.

— Chodź bracie, kramik ze starzyną otwieramy. Szczęść Boże na nowej drodze — krzyknę se z całej siły — no psie, wołaj razem ze mną i machaj kapeluszem lub hi! hi! ogonem z uciechy.

Ale Burek znał te stany, odczuwał ich ból Nie zaszczekał, nie popatrzył się nawet na człowieka. Sunął przy nodze ze spuszczonym łbem, smutny, zbiedzony, mały. Po sprzedaniu obrazu Mazurkiewicz co sił gnał do knajpy. Pił, chcąc zagłuszyć wyrzuty, ugasić żar przepalający duszę. Gnił cały dzień w zaduchu. Zaszyty w najciemniejszym kąsie lał flaszki wódki. Podpierał brodę i patrzał w dym, w zakisły mrok szynkowni. Pod nosem mamrotał, sobaczył życie, co chwila się zrywał z ławy, groził pięściami wrogom, przeklinał stekiem ohydnych wyrazów, kopał urojone majaki i krzyczał z wściekłością.

— Masz ścierwo sobacze za mnie, za moją dolę parszywą. Zębce wbiło, wiesza się i gryzie i rozszarpuje serce — czy przed tobą psiakrew nie ucieknę — czy wiecznie będziesz skowyczał pod bebechami! Masz, stratuję, zabiję, zgniotę, pa dalcze mego życia — Hi — hi — masz, przestaniesz za mną się włóczyć!

Oczy niesamowicie świeciły, kiedy z pijackim uporem wołał do psa, który leżał pod stołem skulony, sponiewierany, zwinięty w kłębek.

Co przechandlowałem? Może mi nie wolno? Jam sobie pan. — Tak mi się chciało i tak zrobiłem. A tobie nic dotego. Ślepiami swojemi odgrzebujesz śmietnik mojej duszy — padlinę wyciągasz? Kopnę cię, będziesz widział! Zabiję te oczy twoje. Myślisz, że się boję ciebie? Piję i będę pił na okopowisku mojego życia. Krwi utoczyłem, więc chlam wódkę, zalewam wódką, żeby ubytku nie było znać. Rozumiesz! Serce sprzedam, serce zastawię, bom pachciarz sztuki — bom ostatnie bydlę. Nie wiedziałeś? he — he!

Późno w noc wywlekli służący Mazurkiewicza pijanego, nieprzytomnego. Strącali ze schodów z przekleństwem, z wyzwiskami.

— Schla się świnia, zapaskudził lokal i sprzątaj po bydlęciu, jakby nie było więcej roboty.

— Drań sobaczy —drugi dogadywał. — Gnój zostawi, co za człowiek!

— Pijanica, ścierwski syn.

— Cały dzień haruj, a taki naostatek dojedzie, a bebechy przyjdzie wyszarpać.

— Ledwo zipie. W pysk bym prał, toby się psiąkrwi odechciało świństw.

Leżącego na bruku na pożegnanie któryś kopnął. Odchodzili ocierając pot rękawem.

Popamięta se.

(C. d. n.)

# Stan zasiewów w Polsce.

Warszawa, 9. maja.

(PAT.) Główny urząd statystyczny podaje na stępujące dane o stanie zasiewów z końca kwietnia br. Na skutek przymrozków i wogóle niskiej temperatury w ciągu miesiąca kwietnia stan zasiewów pogorszył się i przedstawiał się w stopniach kwalifikacyjnych (5) oznacza stan wyborowy, (4) stan dobry, (3) średni, (2) mierny, (1) zły, — dla całej Polski przeciętnie jak następuje: Pszenica o-zima 2. 9., żyto oz. 3. 3., jęczmień oz. 2. 5., rzepak zimy 2. 3., koniczyna 2. 4., łąki 2. 6., pastwiska 2. 4. W poszczególnych województwach stan pszenicy i żyta był następujący: warszawskie pszenica 2. 2., żyto 2. 7., łuckie pszenica 3. 1., żyto 3. 3., kieleckie pszenica 2. 9., żyto 3. 4., lubelskie pszenica 3. 0., żyto 3. 4., białostockie 3. 0., żyto 3. 5., nowogrodzkie pszenica 2. 6., żyto 3. 2., poleskie pszenica 2. 9., żyto 3. 6., wołyńskie pszenica 3. 1., żyto 3. 8., poznańskie pszenica 2. 7., żyto 3. 3., krakowskie pszenica 3. 1., żyto 3. 5., lwowskie pszenica 2. 9., żyto 3. 1., stanisławowskie pszenica 3. 3., żyto 3. 5., tarnopolskie pszenica 3. 3., żyto 3. 6., Śląsk cieszyński 3. 0., pszenica żyto 3. 0.

## Z Obyw. Komitetu dla zdemobilizowanych oficerów we Lwowie

komunikują nam:

Związek Banków w Polsce, Oddział Małopolski przysłał Obywatelskiemu Komitetowi pomocy dla zdemobilizowanych oficerów Wojsk Polskich 3,000.000 marek na przeprowadzenie szczytnej akcyi pomocy dla naszych oficerów zdemobilizowanych, a uczynił to przed bezpośrednim zamknięciem rocznych rachunków i mimo wyczerpania funduszów dyspozycyjnych, co podnosi wartość tej szczodrej ofiary.

Spodziewać się należy, że idąc za tym pięknym przykładem, obecnie społeczeństwo całe po spieszy z ofiarnością na powyższy cel, wymagający bardzo znacznych zapasów pieniężnych, dając tem dowód, że sprawa bytu tych, którzy piersią swoją zasłaniali Ojczyznę naszą od grożących Jej ciosów, leży im na sercu.

Datki składać można na rachunek bieżący Obywatelskiego Komitetu pomocy dla zdemobilizowanych oficerów Wojsk Polskich we Lwowie w Polskim Banku krajowym, ewentualnie za pośrednictwem Redakcyi dzienników lwowskich.

## Walne zgromadzenie byłych legionistów.

Lwów, 10 maja.

Onegdaj odbyło się w sali kaflarzy Walne zgromadzenie byłych legionistów. Pierwszy zabrał głos p. Wałęga, który przedstawił cele i myśl przewodnią związku. Potem nastąpiło odczytanie statutu przyjętego przez Związek legionistów krakowskich, poczem wyłoniła się dyskusya, wkońcu statut przyjęto.

Następnie wybrano Zarząd w osobach: prezes p. Śniadowski, wiceprezes dr. Dręgiewicz, skarbnik p. Słowik, sekretarz p. Wałęga.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa.

## Notatki literackie.

**Dąbkowski Przemysław dr.: „Stosunki kościelne Ziemi sanockiej w XV. stuleciu“.** Przemyśl. Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1922. Str. 45.

Zasłużony w dziedzinie prawa i archiwistyki polskiej prof. dr. Przemysław Dąbkowski, umieścił w III. roczniku Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu nowe studyum o Ziemi Sanockiej.

Ziemia Sanocka w XV. w. była krainą górską i obejmowała prócz dzisiejszych powiatów politycznych nadto część powiatów: Jasło, Strzyżów, Rzeszów, Przemyśl, Dobromil. Ziemia ta miała wówczas dwie stolice: polityczną Sanok i kulturalną Krosno.

Pod względem wyznaniowym Ziemia Sanocka przedstawiała obraz zgody między wyznaniem zachodniem a wschodniem. Były tu jeszcze ślady pogaństwa, bo w r. 1425 Jan z Rajskiego, katolik, zobowiązał się, że nie będzie mieszkał wspólnie z Ołochną Tatianą, kobietą nieochrzczoną, z którą żył przez długie lata, a jeżeliby to uczynił, **wtedy ogniem pozwoli się spalić.**

Panie Ziemi sanockiej odznaczały się niezwykłymi aktami hojności i tak Małgorzata z Dynowa w roku 1462 zapisała wieś Ulenicę na rzecz Kościoła.

Pod opieką duchowieństwa istniały tu szpitale i szkoły. Szkoła krośnieńska wysyłała w XV. w. 44 synów mieszczańskich do Akademii krakowskiej.

Powyższe studyum jest nową i cenną pracą w badaniach zasłużonego profesora dra Przemysława Dąbkowskiego.

= r =

## Wymiana biletów bezpłatnych lub ulgowych.

—o—

Lwów, 10 maja.

(s) Na podstawie umów, zawartych przez ministerstwo kolei żelaznych w Warszawie z zarządem czecho-słowackich kolei państw. i austr. koleją południową w sprawie wzajemnej wymiany biletów bezpłatnych lub ulgowych dla pracowników kolejowych, oraz członków ich rodzin, ministerstwo kolei żelaznych przyjęło na siebie zobowiązanie, iż w pewnych wypadkach udzielać będzie pracownikom kolei zagranicznych biletów bezpłatnych, członkom ich rodzin biletów ulgowych ze zniżką 50 prc. od ceny taryfowej.

W zamian zaś za to, te same ulgi będą przyznawane przez zarząd kolei zagranicznych pracownikom polskich kolei państw., tudzież ich rodzinom.

Bilety za granicę będą przyznawane tylko w ważnych wypadkach, a mianowicie:

1) na wyjazd na kuracyę i tylko wówczas, gdy kuracyi nie można było z powodzeniem w kraju;

2) w innych wypadkach nadzwyczajnych.

(Dziwne, że analogicznej umowy nie zawarto dotychczas z sąsiadującą i zaprzyjaźnioną Rumunią i niem. Austryą).

# Ze świata.

—o—

**Odznaczenie Piotra Lotiego.** W Rochefort, we Francyi, admirał Lacase dokonał, w imieniu prezydenta Francyi, odznaczenia znanego powieściopisarza francuskiego, Piotra Lotiego, właściwie kapitana marynarki, Juliana Viaud, wielkim krzyżem Legii honorowej. W przemówieniu, wygłoszonem podczas uroczystości, admirał Lacase zaznaczył, że Francya udziela wysokiego tego odznaczenia nie tylko przynoszącemu jej zaszczyt pisarzowi, Piotrowi Lotiemu, ale także wiernemu swemu synowi, kapitanowi Julianowi Viaud.

# Ekonomista.

—o—

## WIADOMOŚCI GOSPODARCZE IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ WE LWOWIE.

Lwów, 10. maja.

**Widoki eksportu z Polski do Portugalii.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu donosi, że ostatnia wystawa próbek polskiego przemysłu na jarmarku w Utrechcie wzbudziła zainteresowanie się w Portugalii szeregiem artykułów, zwłaszcza wyrobami bawełnianymi i wełnianymi dla kolonii portugalskich, alkoholem, tudzież wyrobami przemysłu żelaznego. — Po bliższe informacye co do stanu rynku na poszczególne artykuły można się zwracać do Poselstwa Polskiego w Madrycie.

**Zniżenie opłat przywozowych na surowce garbnikowe w Czechosłowacyi.** Na skutek zawiadomienia Konsulatu Polskiego w Pradze, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż władze czechosłowackie zniżyły opłaty od dowozu surowców, potrzebnych do wyrobu ekstraktów garbnikowych (poz. czeskosłowackiej taryfy celnej — 156, 157 i 159) na jedną czwartą prc. ceny fakturowanej z ważnością od 20. lutego 1922 r.

**Targi i wystawy zagraniczne.** III. Międzynarodowy Targ Wiedeński odbędzie się od 10. do 18. września br. — II. Międzynarodowa Wystawa przemysł.-rolnicza w Rydze odbędzie się od 11. do 25. czerwca br. Organizacyą wysyłki eksponatów polskich do Rygi zajmuje się Towarzystwo Polsko-Bałtyckie w Warszawie, Wspólna nr. 26.

# Kursa giełdy lwowskiej.

## Waluta markowa.

Lwów, 9. maja.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

| | Wart. nomin. Kor. | Ostat. dywid. Kor. | [illegible] | Żądanie | [illegible] |
|---|---|---|---|---|---|
| Bank gal. związkowy I. do VI. em. | 280 | 44·80 | 700·— | —·— | —·— |
| Bank dyskontowy | 280 | — | 1300·— | —·— | —·— |
| Bank handlowy | 1000 | 200 | 3475·— | 3575·— | 3525·— |
| Bank hipoteczny (filia) | 280 | 30 | 775·— | 825·— | 800·— |
| Bank hipot. zastawny | 380 | 28·— | 420·— | —·— | —·— |
| Bank Małopolski | 280 | 35·— | 725·— | —·— | —·— |
| Bank powszech. kredyt. | 148 | 21·— | 375 — | —·— | —·— |
| Bank przemysłowy | 280 | 42·— | 575·— | —·— | —·— |
| Bank ziemski kred. galic. | 231 | 56·— | 625·— | —·— | —·— |

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Tow. akc. brow. lwow. | 500 | 250 | 15000·— | 16000 | 15500 |
| Tow. akc. Chodorów | 148 | 21 | 3375·— | 3475.— | 3425.— |
| Tow. akc. fabr. kart | 140 | 42 | 1825·— | —— | —·— |
| „Ćmielów“ fabr. porcel. | 1000 | 200 | 5000·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. „Galicya“ | 140 | 300 | 150000·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Gafeta | 140 | 28·00 | 2100·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Górka | 140 | 15·40 | 6000·— | —·— | —·— |
| „Oikos“, zakł. prz. drz. | 1000 | 300 | 6200·— | 6400 | 6800 |
| Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I.-III. em. | 500 | 68 | 1350·— | —·— | —·— |
| „Patria“ fabr. papieros. | 1000 | 300 | 5600· | —·— | —·— |
| Pezet | 508 | 200 | 1000·— | —·— | —·— |
| „Pocisk“ Zakł. amunic. | 350 | 08 | 775·— | —·— | —·— |
| Polski Glob | 500 | 100·— | 800·— | —·— | —·— |
| Polska nafta | 508 | 75 | 2075·— | 2225 | 2200·— |
| Polskie Tow. handlowe | 149 | 35 | 700·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Raczkowa | 143 | 56 | 3350·— | —·— | —·— |
| Zakłady elektr. „Siersza“ | 200 | 24 | 1350·— | —·— | —·— |
| Gal. Zakł. górn. Siersza | 140 | — | 6000·— | —·— | —·— |
| „Tepege“ | 700 | 140·— | 5700·— | —·— | —·— |
| Tow. akc. Zieleniewski | 140 | 42·— | 6400·— | 6700·— | 6600·— |
| „Żegluga Polska“ | 140 | 23·— | 350·— | —·— | —·— |

Papiery państwowe.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 4 prc. Państw. Poż. Prem. 1920 | 1500·— | —·— | —·— |

Listy zastawne za 100 marek (bez kuponu bież.)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Banku Małopolskiego 4 i pół prc. | 104·50 | 106·50 | —·— |
| Banku hip. gal. 4 i pół prc. | 105·50 | 107·50 | —·— |
| Bank hip. gal. 4 prc. | 100·— | 102 — | —·— |
| Bank hip. zemel. 4 i pół prc. | 99·— | 101·— | —·— |
| Polski bank kr. 4 i pół prc. | 106·— | 108·— | —·— |
| Polski bank kr. 4 prc. | 101·— | 103·— | —·— |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc. | 107·— | 109·— | —·— |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. | 102·— | 104·— | —·— |
| Bank kred. ziem. 4 i pół prc. | 99·— | 101·— | —·— |

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

| | | | |
|---|---|---|---|
| Komun. Banku kraj. 4 i pół prc. | 105·— | 107·— | —·— |
| Komun. Banku kraj. 4 prc. | 96·— | 98· - | —·— |
| Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc. | 92·— | 94·— | —·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc. | 92·— | 94·— | —·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc. | 92·— | 94·— | —·— |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc. | 92·— | 94·— | —·— |
| Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.) | 92·— | 94·— | —·— |
| Poż. kraj. z r. 1933 4 i pół prc. | 94 — | 96·— | —·— |
| Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc. | 98 — | 100·— | —·— |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1895 4 proc. | 92·— | 94·— | —·— |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc. | 92·— | 94·— | —·— |
| Pożyczki m. Lwowa z r. 1914 4 proc. | 92·— | 94·— | —·— |

V. Waluty.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Ruble carskie po 100 rb. | 220·— | 260·— | —·— |
| „ „ po 500 rb. | 220·— | 260·— | —·— |
| „ „ drobne | 80·— | 100·— | —·— |
| „ dumskie po 1000 rb. | 35·— | 45·— | —·— |
| „ „ po 250 | 20·— | 40·— | —·— |
| „ „ kiereńki (po 40 i 20) | —·10 | —·15 | —·— |
| Karbowańce po 1000 | 1·— | 3·— | —·— |
| Grzywny po 500 i wyżej | 7·— | 8·— | —·— |

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 frank francuski | 335·— | 365·— | 363·— |
| 1 frank szwajcarski | 730·— | 780·— | —·— |
| 1 L. Sterling | 17000·— | 18000·— | —·— |
| 1 dolar amerykański | 3900·— | 4000·— | —·— |
| Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki) | 3800·— | 3900·— | —·— |
| 1 dolar kanadyjski | 3750·— | 3850·— | —·— |
| Marki niemieckie (po 1000) | 13·— | 14·— | —·— |
| „ „ (po 100) | 12·— | 13·— | —·— |
| „ „ (drobne) | 11·— | 12·— | —·— |
| Lei rumuńskie po 500 | 27·— | 29·— | —·— |
| „ „ drobne | 26·— | 28·— | —·— |
| Liry włoskie | 205·— | 220·— | —·— |
| Czeskie korony | 74·— | 78·— | 77·75 |
| Korony austr. niem. stemplowane | —·45 | —·49 | —·— |
| Korony węgierskie | 4·50 | 5·50 | —·— |
| Franki belgijskie | 315·— | 335·— | —·— |
| Korony szwedzkie | —·— | —·— | —·— |
| Korony duńskie | —·— | —·— | —·— |
| Korony norweskie | —·— | —·— | —·— |
| Marki fińskie | —·— | —·— | —·— |
| Floreny holenderskie | —·— | —·— | —·— |

### VI. Dewizy.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Na Londyn | 17100·— | 18100·— | 18000 |
| „ Paryż | 340·— | 370·— | —·— |
| „ Zurych | 740·— | 790·— | —·— |
| „ Pragę | 75·— | 79·— | 77·85 |
| „ Budapeszt | 4·75 | 5·75 | —·— |
| „ Wiedeń | —·46·5 | —·49·5 | 0·48·5 |
| „ Berlin | 13·— | 14·— | 13·67·5 |
| „ Belgrad | 47·— | 55·— | —·— |
| „ Zagrzeb | —·— | —·— | —·— |
| „ Nowy Jork | 3875·— | 3975·— | —·— |
| „ Medyolan | 205·— | 220·— | —·— |
| „ Bukareszt | 27·— | 29·— | —·— |
| „ Bruksela | 315·— | 335·— | —·— |
| „ Kopenhaga | —·— | —·— | —·— |
| „ Finlandya | —·— | —·— | —·— |
| „ Holandya | 1450·— | 1550·— | —·— |
| „ Szwecya | —·— | —·— | —·— |
| „ Norwegia | —·— | —·— | —·— |

### VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

## WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 10. maja.

W porównaniu z wczorajszemi obrotami, ruch na targu akcyi przemysłowych znacznie słabszy.

Większe obroty w Polskiej Nafcie, która z początkowego kursu 2100, awansowała stopniowo na 2200, w Krakowie 2000 do 2050, w Warszawie 2200.

Olkosy zyskały sto punktów i osiągnęły kurs 6300.

Chodorowskie obniżyły się na 3425, w Krakowie 3300.

Zieleniewski początkowo 6500, pod koniec 6600, w Krakowie 6600 do 7000.

Browary bez prawa poboru płacono 15500.

W akcyach bankowych skromne obroty w akcyach Banku Hipotecznego po 800, bez prawa poboru i akcyach Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu po 3525.

Z papierów lokacyjnych poszukiwane 4-prc. i 4 i pół prc. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego emisyi przedwojennej bez podaży, (poza giełdą płacono 124 do 126).

Kursa walut zagranicznych na ogół bez zmiany. Dolary i funty silniejsze, Praga nieco słabsza, Berlin słaby, Wiedeń bardzo słaby.

Dolary w Warszawie 3990 do 4015, w Krakowie 4025, we Lwowie poza giełdą 3960.

Londyn u nas 18000, w Warszawie 17950 do 18000.

Dewiza na Pragę i korony czeskie zrównały się w cenie początkowo 78, następnie 77.75, ostatni kurs Pragi 77.85, w Warszawie 78.75 do 79, w Krakowie 79.

Berlin początkowo 13.70, pod koniec 13.67 i pół, w Krakowie 13.90 do 14, w Warszawie 13.65 do 13.78.

Wiedeń 0.49.25 i 048 i pół, w Krakowie 0.48.25 do 0.49.25, w Warszawie 0.48 i pół do 0.49.

Franki francuskie 363, w Warszawie 365 i pół do 368.

Tendencya na ogół zwyżkowa, usposobienie ożywione.

## Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 10. maja.

Tendencya chwiejno - zniżkowa do g. 3-ciej, potem zaś nastąpiła na marki niem. zwyżka, która wynosiła 50—60 punktów. Obrót ożywiony zwłaszcza wieczorem.

Dolary amer. 3970—3975; 1-ki i 2-ki 3870—3875; dolary kanad. 3860—3870; 1-ki i 2-ki 3760—3770; marki niem. 14.35—14.40; setki 14.00—14.20; drobne 13.60—13.90; leje 26.50—27.50; drobne 25.50—26.00; kor. czeskie 75—78.00; drobne 72—75; austr. tys. now. em. 700—750; austr. tys. starszej em. 2300—2350; setki now. em. 70—75; setki starszej em. 220—225; 50-kor. 45—140; 20-kor. 20—26; 10-kor. 10—13; 1-ki i 2-ki 0.50—0.60 f.; ruble 5-setki 2.20—2.50; setki 2.50—3; 25-rubl. 1.90—2.10; 10-rubl. 1.70—1.80; reszta drob. 0.80—1.10; dumskie tys. 35—45; dumskie 250-rubl. 20—40; karbowańce 1—2.50; hrywny 4—7.80; franki franc. 345—370; funty szterl. 16800—17500; franki szwajc. 750—780.

Złoto: 20-kor. 16200—16300; 20-frank. 14800—15000; 20-mark. 16600—16800; funty szterl. 14500—14600; 10-rubl. 20000—20050; dolary 3750—3780.

Srebro: Korony austr. 285—288; 5-kor. 1480—1500; floreny 750—760; ruble 1180—1200; kopiejki 4.80—5; dolary am. 2900—2920; połówki i ćwiartki 2600—2650; dolary kanad. 2650—2660; drobne 2400—2450; leje 265—270.

## KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9. maja.

(PAT.) Transakcye: 4 proc. pożyczka premjowa 1700; 6 proc. list. zast. m. Warszawy z 1917 r. 135 i pół; 5 proc. warszawska pożycz. przezorn. 92; 4 i pół proc. list. Z. B. K. (rb.) 272; 4 proc. list. Z. B. K. (mk.) 58 i pół; 4 i pół proc. Tow. Kr. Ziem. 272.

Waluty i dewizy. Transakcye: Milionówka 1700; Dolary Stan. Zjednocz. 4000; funty sterl. 17900; korony czechosłowackie 79 jedna czwarta.

Czeki: na Belgię 334; Berlin 13.70; Gdańsk 13.65; Londyn 18000; Paryż 368; Nowy Jork od 50 dol. wzwyż 4030; Szwajcarya 783; Wiedeń 0.49; Praga 79; Włochy 216.

Akcye. Transakcye: Bank dysk. w Warszawie 3625; Bank handl. w Warszawie 4700; Bank kred. w Warszawie 3450; Bank kred. w Warszawie VI em. 3300; Bank Zjedn. Ziem Polskich 1650; Bank zachodni 2325; Tow. akc. fabryki cukru 32000; Firlej 950; Tow. przem. drzewnego 1600; Warszawskie Tow. kopalń węgla 27500; Lilpop, Rau i Loewenstein 3675; Ostrowieckie zakłady 7525; Rudzki i Ska 2400; Starachowice 5725; Modrzejów 4200; Ostfein i Karafiński 1300; Żyrardów 69500; J. Borkowski 1575; Bracia Jabłkowscy 1850; Warsz. Tow. transport i żeglugi 1950; Polska Nafta 2100.

## DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 9. maja.

(PAT) Amsterdam 3255; Zagrzeb 30.72; Belgrad 122.43; Berlin 29.32 i pół; Bruksela 704.50; Budapeszt 10.99 i pół; Chrystyania 1594; Kopenhaga 1828.75; Londyn 37775; Madryt 1303.75; Medyolan 451.20; N. Jork 8481.50; Paryż 770.50; Praga 163.27 i pół; Sztokholm 2198.50; Sofia 61.45; Warszawa 2.10—2.14; Zurych 1636.25; dolary 8431.50; belgijskie 699.50; bułgarskie 60.70; duńskie 1808.75; marki niemieckie 29.57 i pół; angielskie 37475; francuskie 767.50; holenderskie 3247.50; włoskie 450.20; norweskie 1574; jugos. 1208; polskie 2.06 i pół—2.10 i pół; rumuńskie 58.94; czeskie 163.02 i pół; szwajcarskie 1633.75; hiszpańskie 1298.75; szwedzkie 2178.50; węgierskie 10.99 i pół.

## KURSA GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń, 9. maja.

(PAT) Renta majowa 150; Renta austr. 150; Renta lutowa 156; Renta węgierska 2500; Losy tureckie 58000; Priorytety 63300; Anglobank 18300; Bankverein 6600; Bodenkredit. 14500; Austr. Zakl. Kred. 7510; Bank depozytowy 3040; Laenderbank 17650; Merkury 4700; Unionbank 6375; Bank obrotowy 3020; Živnostenska Banka 67600; Kolej półn. 649000; Kolej lwowsko - czern. 57000; Austr. koleje 142000; Kolej połudn. 40000; Alpiny 98000; Tow. Górn. Hutn. 169500; Krupp 77000; Huta Poldi 64800; Prager Eisen 138000; Rima 48900; Skoda 75900; Zieleniewski 16500; Apollo 55900; Fanto 134000; Karpaty 150000; Siersza 13500.

## Z sali sądowej.

### CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA „TRZYNASTKI“ PRZED SĄDEM.

#### Wyrok.

Lwów, 10. maja.

(h) Wczoraj nastąpiły wywody prokuratora Ogonowskiego i obrońców dr. Tyczyńskiego, Pierackiego i Żywickiego. Sędziowie przysięgli po naradzie wydali werdykt, potwierdzający winę osk. Łeputy w kierunku kradzieży i Maschera w kierunku współudziału w kradzieży, oraz zaprzeczający całkowicie winę osk. Hladkiego. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał Leputę i Maschera, każdego na 2 i pół roku **ciężkiego obostrzonego więzienia.** Zasądzeni wyrok przyjęli.

## KRONIKA SPORTOWA.

**Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie** chcąc umożliwić tak swoim członkom jako też wszystkim miłośnikom sportu przejrzenia się pierwszym w Polsce zawodom międzypaństwowym Węgry—Polska urządza w dniach 14 i 15 maja br. dwu, względnie jednodniową zbiorową wycieczkę do Krakowa. W programie: zwiedzenie Wawelu, Muzeum Narodowego, najciekawszych kościołów i gmachów Krakowskich, oraz wycieczka na Bielany. Koszta wycieczki wraz z przejazdem kolejowym i utrzymaniem za jeden dzień 1700 marek, za dwa dni 2000 marek. Wyjazd ze Lwowa nastąpi osobnym wagonem pociągiem osobowym w sobotę 14-go maja o godz. 17.50. Powrót w poniedziałek (wtorek) o godz. 10.15 przed południem. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje się codziennie (do 11 b. m.) od godz. 1—2-giej po poł. w Czytelni czasopism na Technice, od godz. 6—7 wieczorem w Zarządzie Domu Akademickiego ul. Łozińskiego l. 7.

**Lwowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.** Sekretaryat L. Z. O. P. N. zawiadamia członków Zarządu, że posiedzenie Zarządu odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 7.30 w Sekretaryacie Związku ul. Lindego gmach Polikliniki w parterze. Sekretaryat L. Z. O. P. N. zawiadamia, że od dnia 1 maja b. r. mieści się biuro Sekretaryatu w gmachu Polikliniki przy ul. Lindego l. 3.

Doroczne Walne Zgromadzenie członków „KRAKUSA", stow. zarej. z ogr. poręką odbędzie się we środę dnia 17. maja br. o godzinie 5 po południu w sali Krakusa pl. Strzelecki, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1921.
2) Zamknięcie rachunkowe za rok 1921 i rozdział zysków.
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4) Uchwalenie marki obecności dla Rady Nadzorczej.
5) Wybór Komisyi rewizyjnej.
6) Wybór Komisyi kontrolnej.
7) Wnioski.

Na które mam zaszczyt zaprosić P. T. Członków.

Kazimierz Maksymowicz
Prezes Rady Nadzorczej.
374

## Opony i dętki dla samochodów

stale na składzie firmy Herman MEYER, oddział lwowski ul. Pańska l. 11.
Telefon 465, 5635

---

**DO EGZAMINU w AKADEMII HANDLOWEJ**

**NOWE KURSA BUCHALTERYI**

1. kupieckiej
2. bankowej 3561

ranne i wieczorne

**w ECOLE REFORME**

ul. Pańska 14.

Wpisy codziennie do 15 maja.

---

## GRADO

koło Tryjestu

**KĄPIELE MORSKIE I STACYA LECZNICZA**

Przepiękna plaża Dra ORANSZA.

Zakład leczniczy, hotel i pensya

**„ALLA SALUTE“**

Dom pierwszorzędny, 50 pokoi. — Całkowita pensya 35 lirów dziennie. — Informacy i prospekty bezpłatnie. 3355

Dyrektor hotelu Włodzimierz Reznicek.

---

## Związek ceramiczny

poleca

piece, kuchnie kaflowe, naczynia kuchenne z własnej parowej fabryki w GLINSKU.

Składy mieszczą się: ul. Zielona 7. Tamże przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakres kaflarstwa wchodzące, jako to: ustawianie pieców i kuchen tak nowych jak i przeróbki starych, naprawy tychże itp. tak we Lwowie jak i na prowincyi.

Robociznę wykonują zawodowo uzdolnieni pracownicy dokładnie i wzorowo. Wielki wybór wazonów ogrodowych. 5553

---

## CHOROBY PIERSIOWE

radykalnie leczy

**„Balsam Thiocolan Age“**

wyrobu laboratoryum chemiczno-farmaceutycznego

**A. Gąseckiego, Warszawa, Freta 16.**

Sprzedaż w aptekach za receptą WP. lekarzy. 3652

---

## Pluto

**WAPNIARKA I GIPSIARKA GLINNA NAWARJA**

dostarcza wagonami, tudzież i w mniejszej ilości

dużej wydajności

## WAPNO

ponadto

**GIPS MURARSKI**

pierwszej jakości (83 proc. czystego gipsiaku) — wedle analizy Techniki lwowskiej, jakoteż

**biały piasek kwarcowy.**

Maty trzcinowe.

Dostawa natychmiastowa lub terminowa. — BIURO ZAMÓWIEŃ: **Lwów, ul. Sykstuska 43A.** 3719

---

**KRAJOWY ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWY**

we Lwowie, ul. Chorążczyzny 6.

sprzedaje we własnym

## Bazarze krajowym

**we Lwowie, ul. Akademicka 10.**

Zefiry, markizety, batysty.
Szyfony, dymy, koce, pantofle.
Serdaki barankowe z fabryki kuśnierskiej w Tyśmienicy.
Meble plecione salonowe i ogrodowe (wyrób syndyk. koszyk.)
Kufry, walizy podróżne.
Kilimy (własna wytwórnia)
Makaty buczackie (wyłącz. zast.)
Buciki fabryki „Gafota“.
Rzeźby, majolika
2771 Galanterya skórzana itp,

---

**Dr. ANNA KOGUTOWA** ul. Sykstuska 43a, I. p. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—4 po poł. 3597

---

Kobieta **nie może**

być nieładna,
gdy stale używa 5647

## KREM CAZIMI METAMORPHOSA

PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM I INNYM WADOM CERY

---




## PLOMBY STALOWE

pierwszej jakości, jako niezbędne zamknięcia do paczek pocztowych, worków itp.

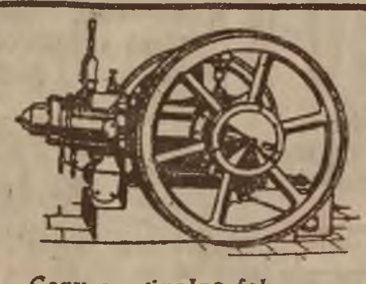
## WINIETY

do worków, na sygna itp. poleca pierwsza w kraju Fabryka wyrobów metalowych i winiet z kartonu

**M. KÜHLA S-wie w Sokalu.**

Prosimy o żądanie oferty. 5158

---



**MOTORY NA ROPĘ „PERKUN“**

najlepsze, najoszczędniejsze od 4 HP. do 60 HP. poleca

**DOM HANDLOWO-TECHNICZNY „PILOT“**

Lwów, ul. Batorego l. 4. 5697

Ceny oryginalne fabryczne.

---

## Czas odnowić przedpłatę!!

---

## „AURORA“

fabryka tutek Aurora jedyna najtańsza i najhygieniczniejsza w swych wyrobach wytrzymuje wszelką konkurencyę 4864

**Lwów, plac Bernardyński 3.**

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.